



s. 14/15



s. 13

My piszemy, że tutaj warto żyć...

Nr 21 (944)

28 maja 2013 r.

Od 1990 r.

ISSN 1231-7691

2.50 zł (5% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

Rzecz

Krotoszyńska



Krotoszyn, Kobylin, Koźmin, Rozdrażew, Sulmierzyce, Zduny, Cieszków, Pogorzela

Wyślij sms
na ulubiony
market
i wygraj
200 zł!
s. 3

PLEBISCYTY TRWA DO 2 CZERWCA

GANG ZŁODZIEI AUT ROZBITY

Pięciu mieszkańców gminy Krotoszyn jest podejrzanych o kradzieże samochodów i paserstwo. Mężczyźni działali na terenie Wrocławia oraz powiatów gostyńskiego i rawickiego. Jedna z dziupli samochodowych znajdowała się w Lutogniewie. Członkowie szajki zostali zatrzymani przez policję i przyznali się do winy.



4

Zatrzymanie mężczyzn zbiegło się z kradzieżą volkswagena golfa

Smolice

Wypadek w pracy

Władysław S. (55 l.) został przygnieciony metalową ramą podczas naprawy agregatu polowego przyczepionego do traktora. Stało się to na terenie zakładu hodowli roślin. Stan poszkodowanego jest ciężki. Mężczyzna przeszedł dwie operacje.

3

Koźmin

Aktywna biblioteka

W dniach 8 – 15 maja koźmińska księżnica tętniła życiem za sprawą ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Zorganizowała m.in. spotkanie z podróżnikiem i pisarzem, Romanem Pankiewiczem, czy gry i zabawy dla najmłodszych czytelników.

5

Kobylin

Biedronka obłożona

Tłumy towarzyszyły otwarciu dyskontu *Biedronka* w Kobylinie. Obiekt prezentuje się okazale. Na otwarcie przygotowano szereg promocji. Każdy kto odwiedził w tym dniu sklep, wychodził z niego zadowolony.

6

Zespół Szkół
PROFESJA
dla Dorosłych

Przeczytaj str. 15

Rozdrażew

Odpowiedzieli prokuratorowi

Na nadzwyczajnej sesji radni jednogłośnie przegłosowali odpowiedź na skargę prokuratury dotyczącą błędnych zapisów w jednej z uchwał. Gmina nie zgadza się z prokuratorem i przedstawia swoje stanowisko.

7

Krotoszyn

Wizyta w Mahle

Radni miejscy odwiedzili firmę *Mahle*. Zwiedzili hale produkcyjne i obejrzyli prezentację multimedialną przygotowaną przez prezesa, Andreasa Kosickiego. Firma wywarła na nich duże wrażenie. Pojawiła się również deklaracja współpracy.

9

Krotoszyn

Koniom

wstęp wzbroniony

Stan estetyczny terenu przy jezioru na Błoniu pozostawia wiele do życzenia. Porozrzucane śmieci, śnięte ryby i zwierzęce odchody można było tam zobaczyć jeszcze niedawno. Kto ponosi odpowiedzialność?

12

Krotoszyn

Kosztom

emerytów?

Zarząd oddziału powiatowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zarabia na zawyżaniu kosztów wycieczek nad morze – tak uważa jeden z emerytów. Przewodniczący Jerzy Woźniak odpiera te zarzuty.

18

REKLAMA

2000 zł GOTÓWKA

BEZ BIK od 50 zł
w do 1000 zł
24 godz. w 20 min.

KREDYTY
Chwilówki

KREDYTY
GOTÓWKOWE
I KONSOLIDACYJNE
do
200 tys.

KREDYTY
-CHWILÓWKI

63-400 OSTRÓW WLKP.
ul. Raszkowska 12
tel. 62 735 10 48
kom. 784 058 196

Z nami
zaoszczędzisz

www.bskrotoszyn.pl

NIE POBIERAMY OPŁAT!

od wpłat gotówkowych z tytułu:

- ☑ Wpłaty za czynsz na rzecz Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
- ☑ Opłaty skarbowej na rzecz Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, Kobylinie i Sulmierzycach
- ☑ Podatków i pozostałych wszelkich wpłat na rzecz Urzędu Miejskiego w Kobylinie i Sulmierzycach
- ☑ Wszelkich wpłat na rzecz jednostek organizacyjnych Gminy Kobylin i Miasta Sulmierzyce (MOPS, ZUK, przedszkola, szkoły, biblioteki, muzea, domy kultury itp..)
- ☑ Podatków na rzecz Urzędu Skarbowego w Krotoszynie (wpłaty dokonywane w Kasie Banku przy US, ul. Polna 32 w Krotoszynie)
- ☑ Składek członkowskich na rzecz Związku Spółek Wodnych w Krotoszynie
- ☑ Wpłaty na rzecz Oczyszczalni Ścieków w Zdunach
- ☑ Za wodę na rzecz MZWiKW Strzelce Wielkie
- ☑ Wywóz nieczystości stałych na rzecz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krotoszynie Sp. z o.o. (dotyczy: wpłat na r-k prowadzony w Oddziale BS w Kobylinie)
- ☑ Wywóz nieczystości stałych na rzecz ZOiGO "MZO" SA
- ☑ Internet telewizja kablowa, telefon na rzecz Promax Sp. j. Ostrów Wlkp.



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Krotoszynie

Zaufaj najbliższemu
z nami zawsze
bezpiecznie

SGB Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Krotoszynie

Stosowane u nas opłaty od wpłat:

Abonament RTV	0,50 zł
Faktury za gaz, energię elektryczną, wodę i wywóz nieczystości	1,20 zł
Czynsz za mieszkanie	1,20 zł
Wpłaty na rzecz Urzędu Miejskiego w Krotoszynie oraz Urzędu Gminy i Miasta w Zdunach	1,50 zł
Faktury za telefon wszystkich operatorów	1,50 zł
Faktury UPC Polska sp. z o.o. (Internet, Telewizja, Telefon)	1,50 zł
Wpłaty na rzecz PZU S.A., PZU Życie S.A., KRUS	2,00 zł
Pozostałe wpłaty gotówkowe na rachunki w innych bankach. . .	2,50 zł
Spląty kredytów w innych bankach.	2,50 zł

Wpłat dokonasz we wszystkich placówkach naszego Banku.

Oddziały Banku:

KROTOSZYN
ul. Piastowska 14
tel. 62 725 32 78
pon. - pt. 8.00 - 17.00
bankomat 24 h

ZDUNY
Rynek 19
tel. 62 721 51 16
pon. - pt. 8.00 - 15.30
bankomat 24 h

Filie Banku:

KROTOSZYN
os. Korczaka 3
tel. 62 722 79 50
pon. - pt. 8.15 - 16.00
bankomat 24 h

KOBYLIN
al. Powstańców Wlkp. 39
tel. 65 548 21 58
pon. - pt. 8.00 - 16.00
bankomat 24 h

SULMIERZYCE
al. Klonowicza 13
tel. 62 722 32 14
pon. - pt. 8.00 - 15.30
bankomat 24 h

KROTOSZYN
ul. Szosa Benicka 20
tel. 62 722 61 83
pon. - pt. 8.15 - 16.00
bankomat 24 h

KROTOSZYN Punkt Kasowy Banku:

PK przy Urzędzie Skarbowym w Krotoszynie, ul. Polna 32
pon. - pt. 8.00 - 14.00

I Festiwal Karaoke w Krotoszynie Śpiewamy do rzeczy

Galeria Krotoszyńska
22 czerwca, godz. 16.00

Zgłoszenia do 14 czerwca w redakcji
Rzeczy Krotoszyńskiej (ul. Sienkiewicza 2a)

Dla osób
w każdym wieku

Liczba miejsc
ograniczona

GŁÓWNA NAGRODA – TABLET



ORGANIZATORZY

RZECZ
Krotoszyńska

GALERIA
KROTOSZYŃSKA

SPONSOR

Zakład Jubilerski
Lukasz Spitalniak
Krotoszyn, ul. Floriańska 1

Tylko 5 minut
i wiesz wszystko!

Sprawdź kredyt gotówkowy



Przejdź do meritum

meritumbank

Placówka Partnerska Meritum Banku
Ostrów Wielkopolski, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 531 530 021, 506 092 201

Pełna informacja o kredycie, opłatach i prowizjach jest dostępna na www.meritumbank.pl oraz w placówkach Banku

Niedługo Krotofest

Festyn odbędzie się 8 czerwca na placu przy dworcu kolejowym. Tego samego dnia do Krotoszyna przyjedzie zabytkowy pociąg *Ziemiannin*. Będzie go można oglądać od 13.00 do 18.00.

Sam *Krotofest* rozpocznie się już przed południem występami przedszkolaków oraz wychowanków szkół podstawowych i gimnazjów. Około 15.00 magistrat zaprezentuje nowe logo miasta. O 17.00 rozpocznie się koncert uczniów Społecznego Ogniska Muzycznego. Atrakcją będą także popisy uczestników konkursu *Krotoszyńskie Talenty*. Oprócz tego zaplanowano m.in. turniej piłki nożnej, mistrzostwa w rzucie kaloszem, konkurs recytatorski, pokazy walk rycerskich. Ponadto na terenie festynu rozstawione zostaną stoiska gastronomiczne, gabinety pod chmurką, most linowy i ścianka wspinaczkowa.

(aga)

Nowy plebiscyt Rzeczy

W jakim markecie najczęściej kupujesz?

Kończy się kolejny plebiscyt sms-owy dla naszych Czytelników. Tym razem głosujemy na ulubiony market. Pytanie brzmi: *W sklepie jakiej sieci spożywczej w powiecie krotoszyńskim najchętniej robisz zakupy?* Zachęcamy do wysyłania sms-ów, bo spośród najaktywniejszych osób wylosujemy cenną nagrodę. Plebiscyt zakończy się 2 czerwca. (red.)

Zachęcamy do wysyłania sms-ów, bo spośród najaktywniejszych osób wylosujemy cenną nagrodę. Plebiscyt zakończy się 2 czerwca. (red.)

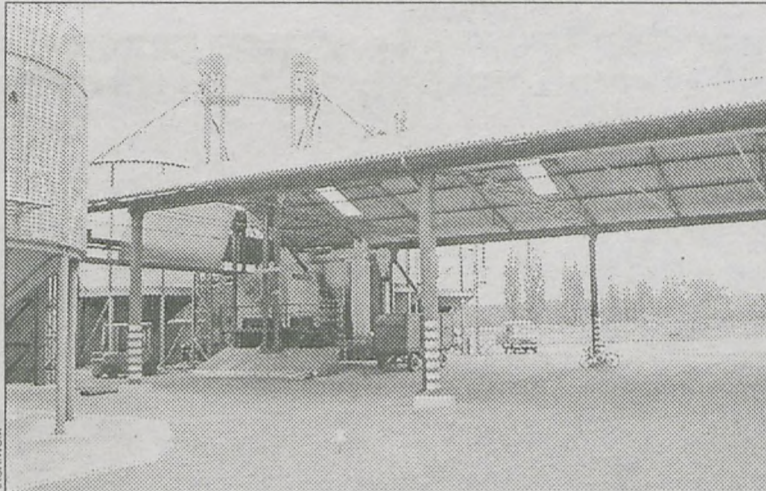
Jak głosować?

- | | |
|----------------|-----------------------------------|
| 1. Biedronka | SMS o treści rzk.1 na numer 7148* |
| 2. Dino | SMS o treści rzk.2 na numer 7148 |
| 3. Eko | SMS o treści rzk.3 na numer 7148 |
| 4. Intermarche | SMS o treści rzk.4 na numer 7148 |
| 5. Lewiatan | SMS o treści rzk.6 na numer 7148 |
| 6. Lidl | SMS o treści rzk.7 na numer 7148 |
| 7. Netto | SMS o treści rzk.5 na numer 7148 |
| 8. Polo | SMS o treści rzk.8 na numer 7148 |
| 9. Żabka | SMS o treści rzk.9 na numer 7148 |

Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT

Smolice

Groźny wypadek przy pracy



ARCHIWUM

Do wypadku doszło przed „kuźnią” w smolicim zakładzie

21 maja na terenie Instytutu Hodowli Roślin w Smolicach doszło do niebezpiecznego wypadku. 55-letni pracownik podczas naprawiania pierścienia agregatu uprawowego został przygnieciony metalową ramą. Z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala w Krotoszynie.

Do zdarzenia doszło po 14.00. Podczas prac naprawczych przy agregacie uprawowym połączonym z ciągnikiem mężczyzna wszedł między ramę a osłojną agregatu. W tym czasie z nieustalonych przyczyn kierowca ciągnika (56-letni mieszkaniec gm. Kobylin) włączył przycisk opuszczający ramę agregatu i jednocześnie podnoszący osłojną w górę. To spowodowało ściśnięcie tułowia pracownika naprawiającego maszynę. – Pan Władysław pracuje na stanowisku kowala w naszej zakładowej kuźni. Z tego, co wiem, podjechał do niego traktorzysta z przyczepionym do ciągnika agregatem uprawowym. Coś tam nie grało z hydrauliką, a dokładniej z jednym pierścieniem. Panowie chcieli go wymienić. Żeby ułatwić sobie zadanie, uszkodzony podobno podłożył klocek drewniany, chciał mieć łatwiejszy dostęp do uszkodzonej części. Na jego sygnał traktorzysta albo podnosił, albo opuszczał agregat, no i tak się to skończyło. Poszkodowany został przyduszony częścią meta-

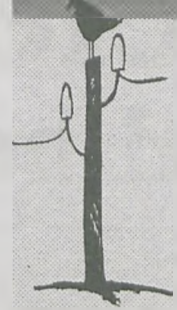
lowej ramy. Jego stan, o ile wiem, jest obecnie stabilny. To doświadczony pracownik. Złego słowa na jego temat nie można powiedzieć. Zawsze pracowity i sumienny. To tragedia dla rodziny. Jak dokładnie było, dowiemy się dopiero z jego relacji. Póki co, stan pana Władysława nie pozwala na żadne rozmowy – informuje prezes IHAR w Smolicach, Władysław Poślednik.

– Pacjent przebywa na oddziale intensywnej terapii z powodu urazu wielonarządowego. Został poddany dwóm operacjom. Jego stan jest ciężki – powiedział nam dyrektor krotoszyńskiego szpitala, Paweł Jakubek.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że traktorzysta był trzeźwy. Poszkodowanemu pobrano krew celem przeprowadzenia badań na zawartość alkoholu. Okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci z Kobyliny pod nadzorem krotoszyńskiej prokuratury – informuje rzecznik prasowy krotoszyńskiej policji, Włodzimierz Szał.

Marcin Szyndrowski

Telegraf



Krotoszyn. 21 maja przedstawiono wszystkim zainteresowanym ciąg projektowanych ulic: Jasna, odcinek Bolewskiego i Wiewiórowskiego o łącznej długości oko-

ło 2.650 mb łączącej ulice Zdunowską, Bolewskiego i Sulmierzycką. Projekt opracowywany jest z myślą o pozyskaniu na jego realizację środków zewnętrznych. STOP.

Krotoszyn. Do 31 maja Rada Osiedla nr 3 oczekuje na zapisy uczniów szkół podstawowych na turniej piłkarski, który odbędzie się 8 czerwca na boisku przy ul. Fabrycznej. Tel. 691 795 118. STOP.

Krotoszyn. 4 czerwca o godz. 16.00 w bibliotece publicznej przy ul. Benickiej odbędzie się Forum Inicjatyw Lokalnych, połączone z konkursem na najlepszą inicjatywę zrealizowaną na terenie gminy Krotoszyn. Konkurs polega na przedstawieniu inicjatywy z wykorzystaniem filmu lub prezentacji oraz omówieniu jej efektów i społecznego oddziaływania. STOP.

Krotoszyn. 14 czerwca o 13.00 w kinie swoje 40-lecie świętować będzie przedszkole *Wesoła Gromadka*. Później impreza przeniesie się do przedszkola. STOP.

Kobylin. 30 maja o 14.00 na boisku w Zalesiu Małym rozpocznie się festyn rekreacyjno-sportowy z okazji 20-lecia miejscowego LZS. W programie m.in. otwarte mistrzostwa w rzucie bronią, konkursy i zabawy dla dzieci oraz mecz piłki nożnej Żonaci – Kawalerowie. STOP.

Zduny. Do 29 maja urząd gminy przedłużył przetarg na kolejny etap budowy kanalizacji sanitarnej w Zdunach. STOP.

20 lat z Wami!



zecz

KROTOSZYŃSKA



W naszym konkursie można wygrać darmowe tankowanie paliwa za 50 zł na stacji Moya w Krotoszynie. Każda osoba, która odbierze z redakcji Rzeczy naszą nową naklejkę i przyklei ją na tylnej szybie swojego samochodu, będzie miała szansę na wygraną. Szczęśliwego właściciela tego auta zapraszamy w najbliższy piątek po odbiór kuponu. (red.)

(red.)

REKLAMA

Paliwa STATOIL

Olej napędowy z dowozem

NAJNIŻSZE CENY NA RYNKU

Stacja Paliw – Benice

Tel. 505 133 454 lub 500 001 970

Foto-Gacka dzieciom

Przypominamy, że krotoszyński zakład fotograficzny *Foto-Gacka* zaprasza 1 czerwca do swojej siedziby przy ul. Młyńskiej wszystkie dzieci w wieku 2–6 lat. Jak co roku, z okazji Dnia Dziecka będą wykonywane darmowe zdjęcia. Wszyscy chętni mogą przyjść w godzinach 14.00–18.00. Właściciele zakładu serdecznie zapraszają. (red.)

(red.)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 27 maja na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich

	95	98	ON	LPG
Benice, Okrężna	5,35 zł	–	5,25 zł	–
Jarocin, Wojska Polskiego	5,31 zł	5,40 zł	5,21 zł	2,35 zł
Krotoszyn, ul. Tartaczna	5,35 zł	5,40 zł	5,25 zł	–
Krotoszyn, ul. Magazynowa	5,45 zł	–	5,35 zł	2,49 zł
Krotoszyn, ul. Koźmińska	5,49 zł	5,84 zł	5,43 zł	2,59 zł
Milicz, ul. Poprzeczna	5,39 zł	5,64 zł	5,29 zł	2,47 zł
Ostrów, ul. Krotoszyńska	5,36 zł	5,79 zł	5,59 zł	2,42 zł

W CZYM RZECZ ?

Informacje zawarte w opublikowanym na innej stronie tekście o krotoszyńskiej noclegowni zdziwią zapewne Czytelników. Oto bowiem radni, wysłuchawszy przed paroma miesiącami sprawozdania szefowej ośrodka pomocy społecznej, a ponadto obejrawszy noclegownię, zawnieśli o nadzorowanie tego miejsca. Wniosek ze wszech miar słuszny, nadzorowi podlegają bowiem wszystkie podobne ośrodki w kraju. Wszędzie też obowiązują ściśle określone zasady, na przykład zakaz przebywania w noclegowniach bezdomnych pozostających pod wpływem alkoholu.

Radni nie doczekali się dotąd realizacji swego wniosku, a szefowa ośrodka pomocy, podobnie jak wcześniej, narzeka na problemy z utrzymaniem w noclegowni dyscypliny. Jak zauważył jeden z oburzonych tym rajców, nie może być inaczej, skoro komisja społeczna rady miasta domaga-

ła się zmiany, a jednostka organizacyjna gminy jej nie wprowadziła, pomimo że jest do tego zobowiązana.

Pierwsza sprawa to wnioski komisji, złożonej z radnych, czyli osób faktycznie mających uprawnienia decyzyjne. Ośrodek pomocy społecznej podlega gminie – gminie zarządzanej przez radę. Postanowienia tejsze wprowadza w życie kierowany przez burmistrza urząd miejski. I właśnie urzędnicy z magistratu powinni dopilnować realizacji postulatów, aby praca komisji nie pozostawała wyłącznie na papierze. Ten wprawdzie jest ponoć cierpliwy, ale gdyby miało tak pozostać, po co nam rada?

Szefowa ośrodka pomocy twierdzi, że nadzorowanie noclegowni według życzenia radnych wymagałoby wyznaczenia dyżurów, a tych wyznaczyć nie może. Dlaczego? Nie wiadomo. Można jednak podejrzewać, iż podlegli jej pracownicy to w większości kobiety. Trzeba niewiarygodnie

wielkiej wyobraźni, aby zobaczyć poprzez nią osobę piękną i rozwiązywać w noclegowni sytuacje konfliktowe czy siłą wyrzucając za drzwi nietrzeźwych. Umieszczony w tekście Agnieszki Marciniak argument kierowniczy, że za owymi drzwiami bezdomni mogliby zamarnąć, jest zasadny wyłącznie zimą, teraz przecież stracił moc.

Jak uzdrowić sytuację? Jak z jednej strony dać schronienie potrzebującym, ale z drugiej nie pozwalać na totalną samowolkę? Czy rozwiązaniem byłoby zatrudnienie w noclegowni kogoś silnego i z autorytetem? Pewne jest jedno – prędzej czy później gmina będzie musiała znaleźć wyjście.

Romana Hyszko

Noclegownia nadal bez nadzoru



Dyr. Stęplewska (z prawej) nie była zadowolona z zadania, jakie zlecił jej radni

Zgodnie z zaleceniem radnych działalność krotoszyńskiej noclegowni miała być kontrolowana przez pracowników ośrodka pomocy. Kilka dni temu wyszło na jaw, że instytucja nie dostosowała się do tych instrukcji.

Kiedy kilka miesięcy temu, podczas jednego z posiedzeń komisji rady miasta, dyrektorka Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Teresa Stęplewska wyznała, że krotoszyńska noclegownia nie jest regulaminem kontrolowana, a przez to ośrodek ma problem z egzekwowaniem od jej mieszkańców przestrzegania regulaminu, radni byli zszokowani. – *Mogą zdarzyć się osoby, które przyprowadzą swoich znajomych, zacząć pić. A tam nie ma żadnej kontroli, oni mogą robić, co chcą. W końcu może dojść do tragedii* – oburzał się wtedy radny Grzegorz Majchszak. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że takie sytuacje nie mogą się zdarzać, i polecieli, by pracownicy ośrodka kilka razy na dzień odwiedzali noclegownię i sprawdzali, co tam się dzieje.

Ciągle to samo

Temat powrócił na obrady rady kilka dni temu. Zaczęło się od pytania radnego Romana Olejnika, co dzieje się teraz z krotoszyńskimi, którzy przebywali w noclegowni podczas zimy.

Wtedy mieszkało tam pięciu mężczyzn. – *Jedna osoba jest w ośrodku leczenia uzależnień, pozostałym zaproponowaliśmy pobyt w innych noclegowniach, ale odmówili. Jeszcze innemu panu zaofiarowaliśmy, że może mieszkać w naszej noclegowni cały rok, pod warunkiem, że podejmie się remontu pomieszczeń. Najpierw się zgodził, a potem wycofał* – referowała T. Stęplewska. Wspomniała również, podobnie jak kilka miesięcy temu, o kłopotach z utrzymaniem dyscypliny wśród mieszkańców noclegowni. – *Mamy z tym problem, bo oni mają swoje klucze i mogą wejść, kiedy chcą. A kiedy są tu „wypici”, boimy się ich wyrzucić, żeby nie zamrzli na dworze. To są ludzie i trzeba o nich mimo wszystko dbać* – powiedziała. Jej relacja zdziwiła radnego Krzysztofa Manistę. Dlatego zapytał, czy zgodnie z poleceniem komisji pracownicy ośrodka kontrolują noclegownię. – *Czy są wyznaczone dyżury?* – zwrócił się do T. Stęplewskiej. Okazało się, że nie, co wyraźnie zirytowało radnego. – *Czyli te działania nie zostały wprowadzone, skoro żadnych efektów nie ma. Widzę, że w tej sprawie nie dojdziemy do porozumienia, skoro komisja wnioskuje o zmianę, a jednostka organizacyjna jej nie wprowadza, pomimo że jest do tego zobowiązana* – krytykował.

Nie było porozumienia

Dyrektorka broniła się jednak, stwierdzając, że wprowadzenie wspomnianych zmian nie jest możliwe. – *Pracownicy socjalni pracują z rodzinami,*

w terenie. Nie ma opcji, żeby wysłać ich pięć razy dziennie do noclegowni. Do tego trzeba by ustalić grafik, a z tym byłoby dużo kłopotów. Noclegownia jest po to, by zimą nie było ofiar w ludziach. Nie ma ich, więc spełnia swoje zadanie – powiedziała. To nie przekonało zebranych. W ślad za Manistą poszedł radny Paweł Radojewski. – *Nie chcieliśmy wprowadzać żadnych solidnych zmian, chcieliśmy tylko, by pracownicy zajrzeli do noclegowni rano, w południe i wieczorem, sprawdzili, co tam się dzieje i kto tam jest* – powiedział, co dyrektorka skontrowała słowami: – *A jak będzie tam przebywał ktoś, o kim nie wiedzieliśmy wcześniej, to co? Mielibyśmy takie osoby wyrzucać na zewnątrz, by zamrzły?*

Radny odparł, że niczego podobnego nie miał na myśli: – *Mówię o sprawdzeniu dla przykładu ludzi, którzy mają swoje mieszkania, a siedzą w noclegowni, robią burdy i popijawy. Wiemy wszyscy, o kim mowa, jest kilka takich osób w Krotoszynie, niektóre przebywają w tej chwili w areszcie. Takich osób nie powinno być w noclegowni. A to trzeba sprawdzać.*

Dyskusję zakończył wiceburmistrz Ryszard Czuszek: – *Zgadzam się, że pole działalności ośrodka można rozszerzyć poza sztywne zadania ustawowe, bo w dzisiejszych czasach musimy robić więcej, niż wymaga od nas ustawa. Dlatego pracownicy socjalni w ramach pracy mogliby przeprowadzać kontrole w noclegowni.*

Agnieszka Marciniak

Dziupla samochodowa w Lutogniewie

Pięciu mieszkańców gminy Krotoszyn jest podejrzanych o kradzież samochodów i paserstwo. Mężczyźni działali na terenie Wrocławia oraz powiatów gostyńskiego i rawickiego. Jedna z dziupli samochodowych znajdowała się w Lutogniewie.

Kradzieżami sześciu pojazdów, do których doszło w powiecie gostyńskim w tym roku, policja zajęła się po tym, jak w nocy z 8 na 9 stycznia z Pępowa skradziono osobowego volkswagena golfa. Od tego czasu do chwili zatrzymania osób zamieszanych w proceder skradziono jeszcze trzy golfy i jednego forda galaxy. Policjanci przez cały czas analizowali napływające informacje i materiały dowodowe. – *Początkowo opierali się na domysłach i przypuszczeniach, w którym kierunku „odjeżdżają” skradzione auta. Gdy jednak byli już pewni, że sprawcy pochodzą z powiatu krotoszyńskiego, skupili się na jednej, wcześniej przyjętej wersji zdarzeń* – wyjaśnia asp. sztab. Sebastian Myszkiwicz, oficer ds. prasowych w Komendzie Powiatowej Policji w Gostyniu.

gniewie, policjanci znaleźli i zabezpieczyli numeratory do nabijania nowych znaków identyfikacyjnych, kluczyki, komputery oraz części pochodzące z dwunastu skradzionych samochodów. – *Były to silniki, skrzynie biegów i elementy karoserii samochodów marek: volkswagen golf i sharan, seat alhambra i ford galaxy* – wyjaśnia rzecznik gostyńskiej policji. Natomiast skradzionego ostatnio golfa funkcjonariusze odnaleźli w powiecie ostrowskim.

Policjanci zatrzymali pięciu podejrzanych. Są w wieku od 29 do 34 lat. Trzech z nich zajmowało się kradzieżą samochodów, pozostali dwaj to paserzy. Wszyscy są mieszkańcami Krotoszyna i Lutogniewa. – *Wszyscy zatrzymani usłyszeli zarzuty, przyznali się do winy i złożyli wyjaśnienia* – informuje S. Mysz-



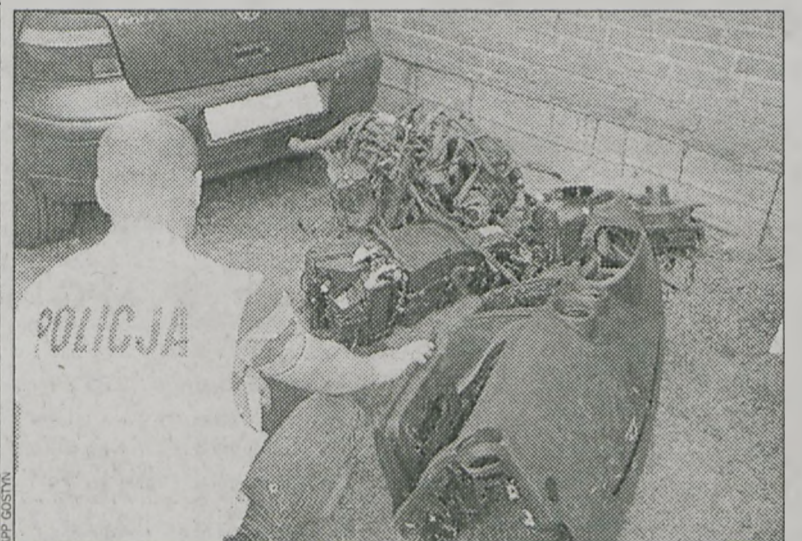
Policja zabezpieczyła numeratory do nabijania znaków identyfikacyjnych

Zatrzymanie mężczyzn zbiegło się z kradzieżą kolejnego auta. W nocy z 18 na 19 maja ukradziono w Pępowie kolejnego vw golfa. – *Po kilku godzinach od zgłoszenia przestępstwa policjanci z Gostynia, wspierani przez krotoszyńskich, wkroczyli do „dziupli samochodowej”* – mówi S. Myszkiwicz. Na terenie posesji, która – jak nieoficjalnie ustaliliśmy – mieści się w Luto-

kiewicz. Za swoje czyny odpowiedzialną przed sądem. Paserom grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, natomiast pozostałej trójce nawet 10 lat więzienia.

Sprawa ma charakter rozwojowy, policja nie wyklucza kolejnych zatrzymań. Okazuje się bowiem, że na razie wykryto sześć dziupli samochodowych.

Sebastian Pośpiech



Znaleziono też silniki, skrzynie biegów i elementy karoserii samochodów

Śmierć Ukraińca – śledztwo umorzone

Na początku lutego na terenie mieszalni pasz w Białym Dworze (gm. Koźmin) doszło do tragicznego wypadku. Zginął 22-letni obywatel Ukrainy, który był wtedy na nocej zmianie. Mężczyzna został przygnieciony kierowanym przez siebie wóz-

kiem widłowym. W wyniku wypadku doznał poważnego urazu głowy i zmarł na miejscu.

Krotoszyńska prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie. Jak informuje prokurator Sylwia Wróbel, w wypadku nie brały udziału osoby

trzenie, nie można więc mówić o nieumyślnym spowodowaniu śmierci.

Z raportu Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że 22-latek kierował wózkiem widłowym bez uprawnień. Był też nietrzeźwy.

(aga)

Kolejne święto miasta. W miniony weekend na podzamczu odbyły się Dni Koźmina. Podczas tegorocznej edycji na scenie wystąpiły m.in. takie gwiazdy, jak zespół *Luxtorpeda*, holenderska orkiestra dęta *De Blaoskaffers* oraz Skaldowie. Więcej na ten temat na s. 13.

Spotkania i wystawa w bibliotece

W ramach trwającego od 8 do 15 maja X Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek koźmińska ksiąznica przygotowała wystawę prac Eugenii Chojnackiej oraz kilka interesujących spotkań.



Artystka z jednym ze swych obrazów



Prace ceramiczne Eugenii Chojnackiej

8 maja odbyło się spotkanie dla dzieci z klas zerowych, zatytułowane *Julian Tinvim – czarodziej słów*, podczas którego bibliotekarki Krystyna Góral, Justyna Kłaskała i Karolina Mączka przybliżyły sześciolatkom postać tego autora. Następnego dnia odbyło się spotkanie szóstoklasistów z pisarzem i podróżnikiem Romanem Pankiewiczem, opowiadającym m.in. o Islandii i swojej książce na jej temat. Autor przedstawił również slajdy z wycieczki. – *Pankiewicz ma wspaniałe podejście do dzieci, wszystkie słuchały go z ogrom-*

nym zaciekawieniem i uwagą – mówi Elżbieta Rychlik, kierowniczka biblioteki.

Na zakończenie tygodnia odbyło się spotkanie z Eugenią Chojnacką, emerytowaną nauczycielką koźmińskiego I Liceum Ogólnokształcącego. Jej prace podziwiano na wystawie *Czytam i nie tylko...* Były to obrazy olejne, wyroby ceramiczne, frywolitkowe koronki oraz albumy ze zdjęciami z licznych wypraw, które są największą pasją Eugenii Chojnackiej. Seniorka była już na 19 wycieczkach objazdowych, a za

dwa tygodnie wyrusza w kolejną podróż, tym razem do Turcji. – *Moją najdalszą podróżą była ta do Meksyku* – wspomina. 15 maja E. Chojnacka opowiedziała w bibliotece o wyprawach oraz o pasji, jaką jest dla niej sztuka. Każda z jej prac plastycznych wykonana została z sercem, każda ma własną historię i przesłanie.

– *Niektórzy czytelnicy dopytywali się, czy to aby na pewno prace wykonane przez amatorkę, bo tak bardzo się wszystkim podobały* – zdradza E. Rychlik. **Liliana Trawińska**

Notatnik

15 maja uczniowie ze świetlicy srodzowskiej przy Szkole Podstawowej nr 3 obejrżeli w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 spektakl *Skarb dobroci*. Spotkaniu przyświecało motto *Żyj i baw się po trzeźwemu bez przemocy w rodzinie*.

29 maja o 14.30 rozpocznie się kolejna sesja rady miejskiej. Radni omówią m.in. zmiany w tegorocznym budżecie, modyfikacje w regulaminie strefy płatnego parkowania oraz nowe plany zagospodarowania przestrzennego.

Koźmiński magistrat wydał serię kubków ze wszystkimi pierzejami rynku. Została zaprojektowana przez lokalną plastyczkę Iwonę Cyunczyk, a wykonał ją miejscowy Zakład Aktywności Zawodowej. Kubki można kupić w magistracie oraz bibliotece miejskiej. Cena jednej sztuki: 14 zł.

11 czerwca o 10.30 w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej rozpocznie się spotkanie edukacyjne, podczas którego zainteresowanym uczestnikom po 50. roku życia rozdane zostaną specjalne próbki do badań na obecność krwi utajonej w kale (profilaktyka raka jelita grubego). Wyniki zostaną przesłane na adres domowy oraz do wskazanego lekarza rodzinnego. Zapisy: tel. 62 721 93 45.

Czy ten pan i pani są zakochani?

23 maja w sali kina Mieszko grupa teatralna koźmińskich seniorów wystawiła spektakl *Czy ten pan i pani są w sobie zakochani?*

Teatr Seniora działa przy stowarzyszeniu *Wspólnie dla Koźmina Wlkp.* i współpracuje z miejscowym Klubem Seniora oraz Gminnym Zespołem Instytucji Kultury. Na przedstawieniu pojawiły się tłumy, w kinowej sali nie było wolnych miejsc, co więcej – dostawiono dodatkowe krzesła, a niektórzy widzowie oglądali spektakl na stojąco. Spektakl, utrzymany w humorystycznej konwencji, bardzo przypadł widowni do gustu. Co chwilę wybuchała gromkim śmiechem i nagradzała występy brawami.

Reżyserką przedstawienia była Jolanta Cyunczyk, Zbigniew Cyun-

czyk zadbał o podkłady muzyczne, a narratorką i zarazem autorką narracji była Kazimiera Michalska. To już drugi spektakl wyreżyserowany przez Jolantę Cyunczyk z seniorami. Pierwszy – montaż słowno-muzyczny *Koncert jesienny* pokazano 13 stycznia podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej, również w kinie. Seniorzy zaprezentowali potem swe teatralne umiejętności także w swoim klubie oraz w krotoszyńskiej bibliotece.

Na majowym występie nie zabrakło piosenek o miłości i zabawnych scenek z życia par. W przedstawieniu wystąpili: Eugenia Chojnacka, Maria

Grzelak, Kazimiera Juskowiak, Renata Łąkowska, Maria Maćkowiak, Anna Parużyńska, Krystyna Stempniak, Władysław Pawlak i Zygmunt Ziętkiewicz. – *Publiczność dopisała, motywując nas tym samym do jak najlepszych występów. Bardzo się cieszę, że przyszło tak wiele osób* – mówi Renata Łąkowska, pracownica socjalna Klubu Seniora, również występująca w teatrze.

– *Przedstawienie bardzo mi się podobało, już nie mogę się doczekać kolejnego występu naszego teatru* – komentuje spektakl koźmińnianka Wiesława.

Liliana Trawińska

Dziecko potrafi



Występ flażolecistów

16 maja w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borzęcicach odbyła się impreza pod hasłem *Dziecko potrafi*, podczas której przedszkolaki i uczniowie zaprezentowali swoje talenty i umiejętności.

Dyrektorka placówki Irena Konarczak powitała gości, a następnie dzieci rozpoczęły występy. Jako pierwsze swoje umiejętności pokazały przedszkolaki. Grupa teatralna z zerówki przedstawiła *Baśń o ziemnych ludkach*, a najmłodszy uczestnik występu, 5-letni Michał, zaśpiewał piosenkę. Uczniowie grali na instrumentach. Grupa *Ma-*

rysienki wykonała kilka utworów, pisując się grą na fletach. Nie zabrakło pokazów tanecznych i wokalnych. Gościnnie wystąpiła też z piosenką Sabina Robakowska ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka. Zgromadzeni goście mieli możliwość obejrzenia wystawy prac plastycznych uczniów i przedszkolaków.

Wszystkie występy nagradzano gromkimi brawami, rodziców wręcz rozpieszczała dumą z występujących na scenie pociec. Impreza odbyła się po raz pierwszy, ale niewykluczone, że zostanie na stałe wpisana do kalendarza wydarzeń szkolnych. **(It)**

Uczniowie ZSP w Berlinie

2 maja grupa 50 uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Józefa Marciniaka w Koźminie Wlkp. wraz z nauczycielkami – Dorotą Parysek-Raś, Joanną Marcisz i Anetą Michalak, udała się na wycieczkę do Berlina. – *W pierwszej kolejności podaliśmy na plac Aleksandra, gdzie zobaczyliśmy fontannę Przyjaźni oraz zegar Urania. Kolejnym zabytkiem na*

naszej drodze był Czerwony Ratusz a następnie fontanna Neptuna – relacjonuje jedna z uczennic biorących udział w wycieczce.

Atrakcją był też *Aqua-Haus*, gdzie znajduje się akwarium mieszczące milion litrów wody. Przewodnik pokazał koźmińskim uczniom wiele zabytkowych kościołów oraz Uniwersytet Humboldta. Wycieczkowicze zwie-

dzili też Pergamonmuseum, gromadzące dorobek azjatycko-islamskiego obszaru kulturowego. Odwiedzili gmach parlamentu i podziwiali panoramę miasta z jego szklanej kopuły. Zobaczyli Bramę Brandenburską oraz pozostałości berlińskiego muru, ozdobione graffiti. Uczniowie wrócili do domów pełni wrażeń i emocji. **(It)**

Marcin Szynkowski. Tel. 782 722 685

Otwarcie Biedronki

23 maja otwarto dyskont **Biedronka** przy dworcu w Kobylinie. Tego dnia sklep przeżywał prawdziwe obłędzenie.

Parking mieszczący około 250 samochodów już od godzin porannych był wypełniony. Otwarcie pierwszego w Kobylinie dyskontu sieci **Biedronka** przyciągnęło rzeszę klientów. Liczne promocje, darmowe degustacje i baloniki dla najmłodszych zachęcały mieszkańców Kobylina i okolic, którzy chętnie robili zakupy w nowym sklepie. – *Sklep jest większy niż te w Krotoszynie. Przestrzenie tu, wszystko ma swoje miejsce. Przyszłam z ciekawości, a już zakupów za ponad stówkę zrobiłam* – śmieje się klientka Małgorzata. – *Ladnie mają. Co tu dużo gadać. Tize-*

ba zobaczyć, co i jak, jakieś zakupy zrobić – mówi zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Kobylinie i sołtys Długotki, Grzegorz Okupnik.

Kasjerki i kasjerzy pracowali na wszystkich sześciu stanowiskach. – *Miejmy nadzieję, że tylko dzisiaj mamy taki młyn, ale wiadomo – otwarcie. Ściągnęli pracowników z Krotoszyna, a nawet Leszna na tę okazję. Później będzie tutaj pracowało 12 osób* – informuje jedna z pracownic **Biedronki**.

O bezpieczeństwo w nowym sklepie dba firma ochroniarska **Gwarant**.

(tytus)



Przez cały dzień „Biedronka” pękała w szwach

Jubileuszowy wyjazd

Już po raz dziesiąty uczniowie kobylińskiej szkoły podstawowej odwiedzili zaprzyjaźnioną szkołę w **Jejewitz** w Saksonii.

Wyjechało 18 uczniów klas IV a i IV z opiekunkami: Lidią Rękosiewicz i Anną Nele. Szkoła w Jejewitz została z tej okazji specjalnie udekorowana. – *Po serdecznym powitaniu zaproszono nas na obiad. Potem każdy z polskich uczniów poznał swojego niemieckiego partnera i opiekuna. Chwilę później chłopcy grali już w piłkę nożną, a dziewczynki bawiły się na placu zabaw. Nasza grupa obejrzała szkołę, a potem udano się do niemieckich rodzin. Wszyscy spotkaliśmy się na wieczornej imprezie* – wspomina L. Rękosiewicz.

W kolejnych dniach młodzież zwiedziła m.in. nowoczesne lotnisko Leipzig – Halle, gdzie podziwiała największe samoloty świata, tzw. antonowy. Zapoznano się również z pracą lotniczej straży pożarnej. Później zwiedzano w Lipsku matematyczną wystawę **Inspirata**, pełną urządzeń, zabawek i gier wykorzystujących ciekawe zjawiska matematyczne, fizyczne i chemiczne. W tym samym mieście oglądano też największy w Europie dworzec kolejowy, a w miasteczku Torgau zachwy-



Uczniowie z Kobylina już czekają na rewizytę niemieckich kolegów

cano się renesansowymi zabytkami.

Ostatni dzień polscy i niemieccy uczniowie mieli wypełniony rywalizacją sportową w wieloboju. Potem niemieccy partnerzy zaprezentowali przedstawienie teatralne. Polscy uczniowie także pokazali inscenizację w języku niemieckim, zbierając brawa i słowa uznania.

Cztery dni w Jejewitz minęły bar-

dzo szybko. – *Dzieci poznawały codzienne życie, kulturę i obyczaje. Wszędzie spotkaliśmy się z serdecznym i ciepłym przyjęciem. Wróciliśmy pełni wrażeń i bogatsi o nowe doświadczenia. Wszyscy czekamy teraz na odwiedziny uczniów z Jejewitz w Kobylinie w czerwcu tego roku* – kończy L. Rękosiewicz.

(tytus)

Marcin Szynkowski. Tel. 782 722 685

ZDUNY

Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Z wizytą w Konarzewie



Radne mogły zobaczyć, jak funkcjonuje ośrodek na co dzień

17 maja radne z komisji zdrowia, opieki socjalnej i ochrony środowiska odwiedziły **Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Konarzewie**.

Spotkanie prowadziła przewodnicząca komisji, Mirosława Sajur, sołtys Konarzewa. Radni chcieli uzyskać informacje o aktualnej sytuacji ośrodka.

Dyrektorka placówki, Daria Rakowiecka-Nowacka, przedstawiła najważniejsze fakty: – *Mamy 9 oddziałów klasowych i 3 zespoły rewalidacyjno-wychowawcze, prowadzimy 6 indywidualnych zajęć rewalidacyjno-wychowawczych i 18 zajęć wczesnego wspomaganie rozwoju. Prowadzimy również zajęcia opiekuńczo-wychowawcze*

w internacie dla czterech grup.

Rewalidacją, czyli dodatkowymi zajęciami usprawniającymi, objęci są wszyscy uczniowie. – *Rewalidacja ma różne formy: usprawnianie zaburzonych funkcji i zdolności, dogoterapię, korekcję wad postawy, korekcję wad wymowy, alternatywne metody komunikacji, hipoterapię, integrację sensoryczną* – kontynuowała D. Rakowiecka-Nowacka.

Dyrektorka podkreśliła, że na dobrą atmosferę w placówce pracują wszyscy

– nauczyciele, rodzice, uczniowie. Jej zdaniem w ośrodku tego typu nie może pracować osoba przypadkowa, a słowo *powołanie* nie jest w tej sytuacji nadużyciem. – *Nauczyciele przygotowują uczniów do konkursów i zawodów sportowych. Uczniowie wyjeżdżają na wycieczki, które niemal w stu procentach finansowane są przez sponsorów, m.in. „Lions Club”, „Dino”, „Intermarche” czy „Bricomarche”. W tym roku 17 uczniów pojechało na tumus rehabilitacyjny nad morze* – informowała.

Dyrektorka mówiła też o stanie technicznym budynku konarzewskiego ośrodka. Gimach jest sukcesywnie remontowany. W tym roku szkolnym wymieniono podłogi, sufit i instalację elektryczną na ostatnim piętrze. – *W czasie letnich wakacji będą tam trwały prace malarskie. Naszym marzeniem jest zdobycie pieniędzy na remont elewacji* – zauważyła D. Rakowiecka-Nowacka.

Na zakończenie podkreślono bardzo dobrą współpracę z Domem Pomocy Społecznej w Zdunach, gminą Zduny w zakresie organizacji dojazdów oraz mieszkańcami Konarzewa, którzy wspierają placówkę na różne sposoby, np. rolnicy nieodpłatnie przekazują słomę i siano dla koni. Konarzewanie chętnie uczestniczą w imprezach organizowanych przez ośrodek, m.in. jasełkach.

(szyn)

Dobudują chodnik

Istnieją spore szanse na budowę w tym roku chodnika po zachodniej stronie ul. **Krotoszyńskiej** w Cieszkowie, gdzie przebiega droga krajowa nr 15.

Pod koniec ubiegłego roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zbudowała chodnik na ul. Sikorskiego, gdzie również przebiega droga krajowa. Aby przyspieszyć inwestycję, gmina poniosła wcześniej koszty opracowania dokumentacji technicznej (ok. 60 tys. zł). – *Wiem, że budowa chodnika przy pasie drogi krajowej będzie kontynuowana. W ubiegłym roku wykonano pierwszą część, ale dokumentacja i pozwolenie na budowę dotyczy całego odcinka drogi krajowej na terenie*

Cieszkowa. Mam zapewnienie, że inwestycja będzie kontynuowana – mówi wójt Ignacy Miecznikowski.

Zdaniem wójta, wszystko zależy będzie od pieniędzy, jakimi może dysponować wrocławski oddział GDDKiA. Czas realizacji inwestycji również zależy od zasobności kasy administratora dróg krajowych. Jak mówi Miecznikowski, często bywa, że pod koniec roku GDDKiA posiada fundusze zaoszczędzone na przetargach i może je przeznaczyć na mniejsze inwestycje. – *Poza tym rozmawiałem z GDDKiA o nowym asfalcie pomiędzy Cieszkowem a Dziadkowem. Ma być położony* – mówi wójt. W najgorszym stanie jest odcinek pomiędzy Guzowicami a Dziadkowem.

(mal)



Kolejny chodnik powstanie na ul. Krotoszyńskiej w Cieszkowie

Dyskusje o Eko-Siódemce

Gdy Rada Miejska w Sulmierzycach miała podejmować uchwałę zmieniającą statut związku gmin *Eko-Siódemka* (w związku z wystąpieniem z niego Kozmina i Rozdrażewa), kilku radnych skrytykowało zarząd tej organizacji.

– *To jest dyktatura* – mówił o działaniach *Eko-Siódemki* radny Roman Banasiewicz. Wtórował mu radny Hieronim Woszczyński: – *W sprawach nowego systemu gospodarki odpadami stawiają nas w takim położeniu, że musimy zawsze podejmować decyzje na ostatnią chwilę*. Adam Orzeszyński, rajca miejski, również wypowiadał się krytycznie. – *Zwołano wszystkich samorządowców w grudniu 2012 roku do Krotoszyna. To był spęd* – stwierdził Orzeszyński.

W międzyczasie radny Krzysztof Pauliński odparł, że zgodnie ze statutem

związku każda gmina członkowska ma trzy miesiące na przyjrzenie się, jak będzie funkcjonował system. Po tym czasie może zastanowić się, czy dalej należy do *Eko-Siódemki*.

Burmistrz Piotr Kaszkowiak jest niemal pewny, że po przetargu ceny dla mieszkańców gmin działających w ramach *Eko-Siódemki* będą niższe od przyjętych. – *A Rozdrażew swoje ceny wziął z księżyca* – podsumował.

Uchwałę o zmianie statutu związku *Eko-Siódemka* rada miejska przyjęła przy dwóch głosach przeciwnych i jednym wstrzymującym się. (popi)



Kilku radnych krytykuje związek gmin

Nie zgadzają się ze skargą

Na 22 maja wójt Mariusz Dymarski zwołał nadzwyczajne posiedzenie radnych. Jednogłośnie przegłosowano oddalenie skargi wniesionej przez prokuraturę w Ostrowie na podjętą w marcu 2011 r. uchwałę dotyczącą odpłatności za pobyt dzieci w rozdrażewskim przedszkolu.

23 kwietnia br. prokurator okręgowy z Ostrowa Wlkp. skierował za pośrednictwem Rady Gminy w Rozdrażewie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu na uchwałę z 31 marca 2011 r. w sprawie ustalenia opłat za niektóre świadczenia udzielane przez przedszkola, których organem prowadzącym jest gmina Rozdrażew, wnosząc o stwierdzenie nieważności uchwały. W ramach kontroli uchwał jednostek samorządu terytorialnego prokurator wniósł o stwierdzenie nieważności dwóch zapisów w uchwale. Prokurator uznał, że rada prawidłowo ustaliła opłaty, ale określenie w uchwale terminu, do którego należy je wnieść (do 20-go każdego miesiąca – przyp. red) wykracza poza jej kompetencje dotyczące ustalenia opłaty. Uznał również, że upoważniając dyrektorów przedszkoli do zawierania umów z rodzicami, rada przeniosła na nich swe kompetencje.

Rada w przyjętej uchwałę odpowiedzi na skargę uznała, że uregulowanie terminu wnoszenia opłat ma charakter porządkowy i jest niezbędne przy ustalaniu opłaty. Wskazała również, że umowy zawierane przez

dyrektorów nie ustalają odmiennych stawek opłat niż ustalone przez radę (nie zostały zatem przeniesione kompetencje), a jedynie zawierają zasady wnoszenia tych opłat, ich zwrotu w przypadku nieobecności dzieci w przedszkolu oraz zasady rezygnacji z dodatkowych godzin opieki przedszkolnej. – *Kienjemy sprawę do sądu administracyjnego w Poznaniu, ponieważ nie zgadzamy się ze skargą* – powiedział wójt. Radni go poparli. – *Czy ktoś doniósł na tę uchwałę, że niby jest nie taka, jaka powinna być? Chyba dobrze, że rodzice wiedzą, do kiedy mają uiścić opłaty za pobyt dziecka, prawda? – można było usłyszeć. – Ta uchwała była znana Regionalnej Izbie Obrachunkowej i wojewodzie. Wcześniej nikt nie miał do niej zastrzeżeń. Widocznie była jakaś kontrola i akurat trafiła na tę uchwałę. Nie rozumiemy tego, nie zgadzamy się z prokuratorem i jego skargą. Według naszego radcy prawnego wszystko jest w porządku – tłumaczył M. Dymarski.*

Wielu radnych w kuluarach twierdziło jednak, że wystarczyłoby po prostu wykreślić sporną datę z uchwały i całego tematu by nie było. Szko-



„Nikt do tej pory nie miał zastrzeżeń do uchwały” – tłumaczył wójt

da tylko, że na sesji takiego stanowiska nie podjęto.

Jaka będzie odpowiedź prokuratury i jak skończy się sprawa? Do tematu powrócimy. (szyn)

Edukacyjna noc

Na początku maja pogorzelski Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych zorganizował I Powiatową Noc z Edukacją.

Projekt adresowany był do gimnazjalistów, którzy nie wybrali jeszcze kierunku swojej dalszej edukacji, ale przyszły mógł każdy zainteresowany.

W salach lekcyjnych do późnych godzin wieczornych czekały atrakcje. Sala komputerowa przeistoczyła się w salę gier, a pracownia chemiczna w laboratorium. Odwiedzający mieli okazję obejrzeć pokaz eksperymentów chemicznych oraz wyizolować DNA z kiwi lub pomidora. Dowiedzieli się m.in., jak zrobić kolorową pastę do zębów dla słonia, chemiczny wulkan i chemiczną lokomotywę, zimne ognie, przeprowadzić doświadczenia z żelkami oraz hodowlę metali.

W jednej z sal gościli policjanci z Komendy Powiatowej w Gostyniu, z którymi można było rozwiązywać zagadki kryminalne. Technik kryminalistyki zdradzał metody zabezpieczania śladów przestępstw. W innym miejscu odbywał się konkurs pod hasłem *Pisanie przy czekoladzie*, polegający na napisaniu wierszem lub prozą krótkiego tekstu promującego gminę Pogorzela. Wszyscy autorzy otrzymali czekoladowe upominki,



Młodzież wspólnie z policją rozwiązywała zagadki kryminalne

a najlepsze prace zostały nagrodzone. W szkolnej bibliotece mierzono się z krzyżówkami i lamigłówkami.

Klub futbolu amerykańskiego *Hunters* Leszno przeprowadził warsztaty, aby przybliżyć gościom tę mało znaną w Polsce dyscyplinę sportu. Odwiedzający szkołę przymierzali stroje futbolowe, testowali sprzęt treningowy, rozmawiali z zawodnikami i trenerami, otrzymywali materiały promocyjne.

Atrakcyjne pokazy przygotowali również przedstawiciele wojskowego

stowarzyszenia sportowego *Grot*, współpracującego ze szkołą. Oglądano pokazy walki, udzielanie pomocy poszkodowanym i rannym, zapoznawano się z wyposażeniem wojskowych sanitarek. Jednocześnie na boisku *Orlik* odbywał się turniej piłki nożnej dla gimnazjalistów. Strzelano też z wiatrówek. Hitem okazał się widowiskowy występ *Kuglarzy z Kobylina*, którzy w rytm rockowej muzyki zatańczyli z ogniem, kończąc edukacyjną noc.

(tytus)

Kasa na stowarzyszenia

Jak co roku, gmina przyznała wnioskującym stowarzyszeniom pieniądze na realizację zadań publicznych. W sumie rozdysponowano ponad 9 tys. zł.

Do konkursu ogłoszonego przez wójta Stanisława Krysickiego przystąpiły 4 organizacje, które w sumie wniosły o 12 tys. 225 zł. Stowarzyszenie *Krzyżanki* złożyło wniosek o 2 tys. 225 zł na akcję *Wakacje na wsi*. Całą kwotę otrzymało. Podobnie Ochotnicza Straż Pożarna z Pępowa, która dostała 3 tys. 500 zł na obóz szkoleniowo-sportowy.

Wnioskowaną kwotę 3 tys. zł przyznano również parafii pw. św. Jądwi w Pępowie, która od lat prowa-



Chór „Continuo” otrzymał 3 tys. zł...

dzi chór *Continuo*. Gmina podkreśliła tutaj, że pieniądze na to stowarzyszenie są bardzo istotne, bowiem promuje ono kulturę i sztukę w lokalnym społeczeństwie oraz wnieblywały sposób upowszechnia ideę śpiewu chóralnego i wykonawstwa muzycznego w gminie.

Pępowskie Towarzystwo Wędkarskie wniosło o 3,5 tys. zł na organizację zawodów wędkarskich i zarybianie akwenów, a otrzymało 1 tys. zł.

– *Z roku na rok świadomość dotycząca dofinansowań wzrasta. Gmina wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom mieszkańców. Chciałoby się, żeby tych środków było więcej, ale wiadomo, że są one mocno ograniczone. Staramy się pomagać wszystkim wnioskodawcom* – mówi wójt Krysicki. (tytus)



... o 500 zł więcej otrzymała jednostka OSP

Lista potrzeb krotoszyńskiego schroniska jest długa, a jeden z głównych problemów stanowi zbyt mała wielkość obiektu. Nic jednak nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie sytuacja uległa poprawie.

Problemach, z jakim boryka się schronisko, pisaliśmy tydzień temu. Jak informowały radnych przedstawicielki Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami podczas wizji lokalnej, największym kłopotem stwarza zbyt mały metraż obiektu, uniemożliwiający budowę wybiegu dla psów. Poza tym potrzebna jest naprawa posadzki i odpływów kanalizacyjnych w kojach oraz przebudowa dachu i rynien, które ciągle są zatykane przez śmieci z pobliskiego punktu przeładunkowego odpadów. Wspomniano również, że 350 zł, które płać sąsiednie gminy za miesięczny pobyt psa w schronisku, nie zawsze starczy na pokrycie kosztów leczenia zwierzęcia.

I tak jest drogo

Jak jednak poinformował radnych naczelnik wydziału gospodarki komunalnej w magistracie – Michał Kurek, stawka za miesięczny pobyt psa w schronisku jest wystarczająco wysoka i urząd nie zamierza jej w najbliższym czasie zmieniać: – Mamy podpisaną umowę z pięcioma gminami z naszego powiatu. Sprawa nie jest prosta, bo przez długi czas gminy płaciły 75 zł za jednego psa, dwa lata temu podwyższyliśmy stawkę na 85 zł, a potem na 350 zł. To jest naprawdę duża kwota. Na dowód swoich słów urzędnik podał, że w Gnieźnie gminy płać za oddanie psa jednorazowo 1.500 zł, w Obornikach 1.050 zł, a w Przemyślu 300 zł za miesięczny pobyt zwierzęcia w schronisku. – Nie możemy podwyższyć opłaty, bo i tak z naszą ceną górujemy nad innymi schroniskami. Zresztą, gminy z naszego powiatu wskazywały, że stawka jest zbyt wysoka. Nie spotkaliśmy się jednak z odmową podpisania umowy, bo samorządy są w trudnej sytuacji i nie mają innego miejsca, gdzie

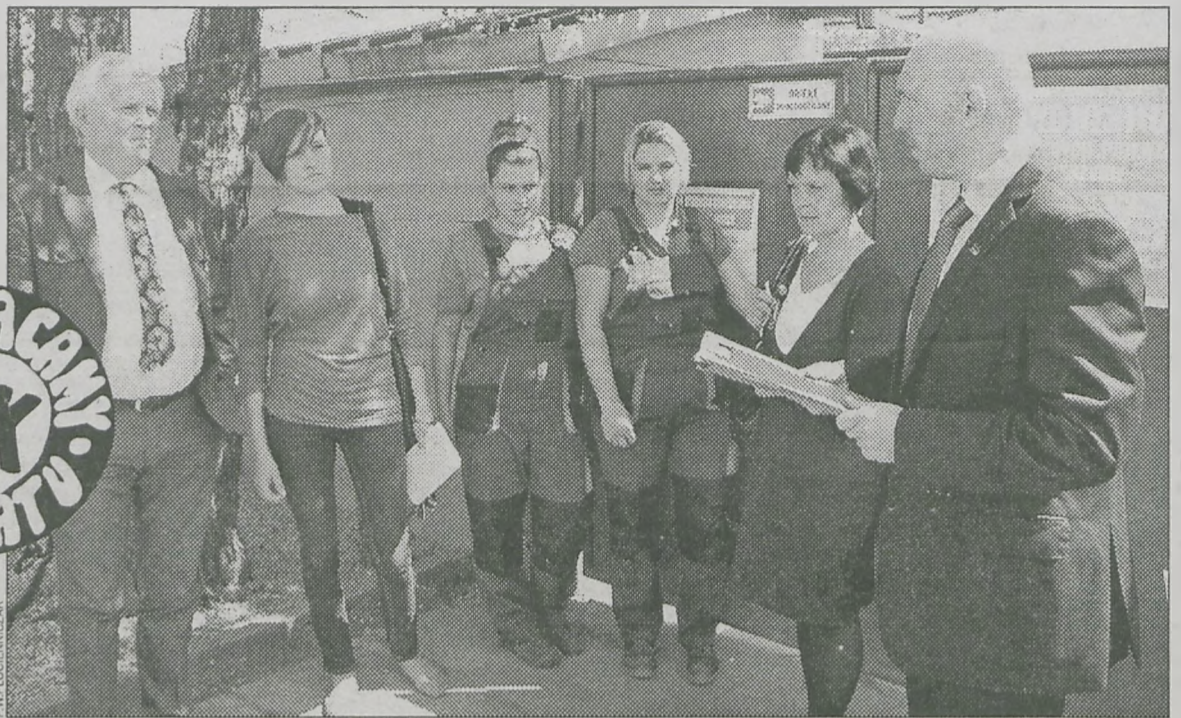
mogłyby psy oddać – tłumaczył dalej.

Nie ma przepelnienia

Podczas posiedzenia komisji społecznej radny Krzysztof Manista poruszył kwestię zbyt małego metrażu schroniska. – Przepelnienia nie ma, ale odbiór wizualny jest taki, że psów jest dużo na bardzo małym obszarze. Czy jest szansa na powiększenie obiektu? – zapytał naczelnika. Ten odparł, że nie ma takiej możliwości, ponieważ teren otaczający schronisko nie należy do miasta. – Działka należy do PGKiM i my jej część, gdzie leży schronisko, wypożyczamy – powiedział. Nie przekonało to wszystkich. Jeden z zebranych stwierdził, że przecież PGKiM podlega miastu. Radny Paweł Radojewski dodał: – Tam faktycznie jest ciasno, PGKiM mogłoby oddać trochę więcej terenu, ale to jest jego dobra wola.

– Ale oni wskazują, że gdy będą rozszerzać punkt przeładunkowy, to może będą potrzebowali tego terenu. Są plany budowy w tym miejscu punktu selektywnej zbiórki odpadów – wyjaśnił M. Kurek. A z drugiej strony schronisko otaczają prywatne tereny. – Staraliśmy się kupić tę działkę, ale cena, jaką wyznacza właściciel, jest tak wysoka, że zrezygnowaliśmy.

Poza tym naczelnik tłumaczył radnym, że zgodnie z zaleceniami powiatowego weterynarza, schronisko może pomieścić znacznie więcej psów niż obecnie. – Znajduje się tam 90 zwierząt, tymczasem według rozporządzenia, psów ważących poniżej 6 kg może tam być ponad 300, a ważących od 6 do 10 kg – 240 – powiedział. Informacja wyraźnie oburzyła zebranych. – Nie wy-



Podczas wizji lokalnej radni usłyszeli o problemach, z jakim schronisko boryka się od lat

Schronisko nie ma co liczyć na wiele

obrażam sobie tam 300 psów! – wykrzyknął radny Mirosław Gańko. Wtórował mu K. Manista: – Ja bym kogoś takiego, kto wymyślił te zasady, zamknął w tak małych gabarytach! Żal czegoś takiego słuchać, to jest kompletny brak humanitaryzmu. Na te słowa naczelnik wzruszył ramionami i dodał: – Niestety, takie właśnie są przepisy.

A co z remontami?

Na posiedzeniu komisji mowa była również o potrzebnych remontach. K. Manista zwrócił uwagę, że wokół obiektu powinno być wyższe ogrodze-

nie. – Czy można płot podwyższyć, żeby śmieci wszędzie nie latały? – zapytał. Naczelnik przyznał, że rozważał już na ten temat z przedstawicielami PGKiM. – Bo to nie chodzi tylko o schronisko, ale też pobliskie lasy i łąki. Ale to zadanie jest uzależnione od przyszości punktu przeładunkowego. Jaka ona będzie, dowiemy się pewnie za kilka miesięcy – stwierdził. Zaznaczył jednak, że miasto zajmie się remontem posadzki i zaklejeniem dziur w odpływach kanalizacyjnych. – Dwa tygodnie temu mieliśmy wizję lokalną w schronisku i wypisałyśmy listę zadań

do zrealizowania. W pierwszej kolejności prowadzimy modernizację pomieszczenia gospodarczego. W czerwcu prace zostaną zakończone. Tak więc robimy bieżące remonty, naprawiamy, co się da. Na większe remonty, takie jak chociażby postawienie nowej konstrukcji dachu, nie ma co liczyć. – Zburzenie całej konstrukcji i postawienie nowej to duży koszt – dodał naczelnik. Dyskusja zakończyła się wnioskiem komisji społecznej o poprawę stanu technicznego obiektu oraz poprowadzenie dalszych rozmów w celu poszerzenia terenu schroniska. **Agnieszka Marciniak**

Pieniądze na drogi zostaną podzielone

Urzednicy gminy Krotoszyn przedstawili radnym projekt remontów dróg, które mają zostać przeprowadzone w tym roku. Na liście znalazły się dwie ulice wiejskie i cztery miejskie.

Na początku roku burmistrz Julian Jokś poinformował, że kiedy w marcu budżet zasili pół miliona złotych z urzędu marszałkowskiego, władze miejskie pochyliły się nad problemem remontów dróg miejskich.

Pieniądze nie pojawiły się jednak ani w marcu, ani w kwietniu, co niepokoiło radnych. Na ostatniej sesji zwrócił na to uwagę Sławomir Augustyniak: – Padła obietnica, że będą środki

na remonty ulic. Jak ta sprawa wygląda? Radny przypomniał też o konieczności remontu ul. Północnej w Krotoszynie, o który walczy już od paru lat. – Przewodniczący rady osiedla złożył wniosek w sprawie tej ulicy i dostał odpowiedź, że będzie ona remontowana dopiero w następnych latach. To jak te pieniądze będą wykorzystane, gdzie one pójdą? –

pytał. Burmistrz wyjaśnił wtedy, że urząd nie otrzymał jeszcze pieniędzy na remonty dróg. – Myślę, że w maju będziemy ten temat omawiać i podejmiemy decyzję, na co pójdą pieniądze. Stało się, jak obiecał. Kilka tygodni później, podczas wspólnego posiedzenia komisji, radnym przedstawiono projekt. Skarbnik gminy Grzegorz Galicki zaznaczył jednak, że miasto jeszcze nie otrzymało środków od urzędu marszałkowskiego. – Na razie mamy na drogi 522 tys. – poinformował.

Burmistrz zaproponował więc radnym, żeby w tym roku przeznaczyć 300 tys. na budowę ul. Zielonej w Orpiszewie, 150 tys. na ul. Ustkowską w Benicach, 10 tys. na ul. Kujawską, 17,7 tys. na Czeresniową, 15 tys. na ul. Liliową (wszystkie cztery ulice leżą w Krotoszynie). – Dlaczego na niektóre ulice idą tak małe kwoty? Po to, żeby można było rozpocząć procedurę przetargową, a do czasu jej rozstrzygnięcia prawdopodobnie wpłynie pół miliona i będziemy mogli środki na te cztery ulice zwiększyć – wyjaśnił skarbnik. Urzędnik Franciszek Marszałek uzupełnił: – Miasto ma podpisaną umowę z urzędem marszałkowskim na dotowanie remontów dróg wiejskich.

Za kilka dni ta decyzja ma zostać poddana pod głosowanie. Jeżeli zostanie przegłosowana, to dostaniemy dodatkowe 180 tys.

Na liście dróg, których remont jest w planach na obecny rok, nie znalazła się jednak wspomniana wyżej ul. Północna, co nie spodobało się S. Augustyniakowi. – Mamy tam płatników, którzy co roku zasilają kasę gminną niemałymi kwotami. Ci ludzie byli gotowi dołożyć się do remontu ulicy, a nikt z nimi nawet na ten temat nie porozmawiał. Jestem rozczarowany. Zarzucił również władzom miejskim, że nie skonsultowali swoich decyzji z radnymi. – Była mowa, że remonty dróg będziemy konsultować, a tymczasem dzisiaj się dowiedziałem, jakie zostały podjęte decyzje. Nie potrafię tego zrozumieć – stwierdził, po czym zwrócił się do F. Marszałka, by przekazał jego słowa nieobecnemu na spotkaniu burmistrzowi Julianowi Joksiowi. – Wszystko mu powtórzę – zadeklarował urzędnik.

Mimo ostrej krytyki ze strony S. Augustyniaka radni w większości zaopiniowali pozytywnie projekt burmistrza. Ostateczna decyzja w sprawie remontów dróg zostanie jednak podjęta podczas sesji.

(aga)



Na liście dróg do remontu nie znalazła się ul. Północna. To nie spodobało się radnemu S. Augustyniakowi (w środku)

Wizyta tylko dla wybranych

Kilkoro radnych z komisji budżetowej oraz burmistrzowie Krotoszyna odwiedzili ostatnio lokalny zakład *Mahle*. Wizyta odbyła się bez udziału prasy.

Pierwotnie miało w niej uczestniczyć kilkadziesiąt osób, z przedstawicielami lokalnej prasy włącznie. Kilka dni przed ustalonym terminem *Mahle* odwołało jednak spotkanie, argumentując decyzję tym, że w dniu roboczym trudno byłoby oprowadzić tak liczną grupę po halach produkcyjnych. W rezultacie spotkanie zostało zorganizowane kilka tygodni później, jednak w znacznie okrojonym składzie. Wzięli w nim udział burmistrz Julian Jokś, wiceburmistrz Ryszard Czuszek, naczelnik wydziału promocji magistratu Jacek Kępa oraz kilkoro członków komisji budżetowo-gospodarczej. Nie mogli przybyć nawet radni z komisji społecznej. – Nie widzę żadnego problemu w tym, żeby za jakiś czas komisja społeczna również zwróciła się do kierownictwa firmy z prośbą o wizytę – zaznacza jednak pracujący w *Mahle* radny Krzysztof Kierzek.

Zachwyt nad firmą

Goście zwiedzili hale produkcyjne oraz obejrzeni prezentację multimedialną przedstawioną przez prezesa Adreasa Kosickiego. Radni, którzy brali udział w spotkaniu, nie kryją podziwu wobec potęgi *Mahle*. – Pierwszy raz miałem okazję odwiedzić firmę. I wszystko mnie bardzo pozytywnie zszokowało. Ubrano nas



Radni, którzy brali udział w spotkaniu, nie kryją podziwu wobec potęgi „Mahle”

w białe kitle, do uszu włożono słuchawki i zwiedzając hale cały czas słyszeliśmy, co prowadzący mówi. Jestem bardzo zadowolony – mówi radny Bronisław Kaczmarek. Wtórują mu pozostali. Radny Krzysztof Kierzek przyznaje, że stojąc na zewnątrz firmy nikt nie jest w stanie sobie wyobrazić, jak wiele maszyn oraz miejsc pracy kryje się w budynkach firmy.

– „Mahle” to największa krotoszyńska firma, zatrudniająca trzy tysiące pracowników. Tak naprawdę w każdej z naszych rodzin jest pracownik tego zakładu. Ta wizyta pozwoliła nam przekonać się, jak ciężką pracę wykonują tam nasi znajomi czy członkowie rodzin. Należy zwrócić uwagę na niesamowity porządek w firmie i doskonałą organizację pracy, tam wszystko ma swoje miej-

sce. począwszy do dużych maszyn skończywszy na linijce leżącej na biurku. Pracownicy świetnie wiedzą, jak pracę mają wykonać. Robią to doskonale, co ma odzwierciedlenie w najwyższej jakości zaworów, tłoków czy tulei – wypowiada się z kolei radny Miłosz Zwierzyk.

Sławomir Augustyniak dodaje: – Lata temu byłem pracownikiem tej firmy, miałem więc szansę porównać, jak bardzo „Mahle” się zmieniło. To było dla mnie ciekawe doświadczenie. Wygląd firmy i jej poziom robią naprawdę niemałe pozytywne wrażenie.

Do tanga trzeba dwojga

Radny S. Augustyniak zaznacza jednak, że podczas spotkania można było wyzuczyć u kierownictwa firmy rozczarowanie sposobem jej postrzega-

nia przez lokalną społeczność – Było widać pewien żal, że firma jest postrzegana jako zakład niemiecki. Nikt u nas nie mówi „pracuję w naszym zakładzie”, tylko „pracuję w firmie niemieckiej”. Próbowałem trochę polemizować, bo uważam, że podejście muszą zmienić obydwie strony – zauważa S. Augustyniak. – Zamykanie się i izolowanie jest nie do końca słuszne. Żeby odnieść jakiegokolwiek efekty, działać muszą dwie strony. A jest to firma godna uwagi, jest czym się pochwalić, więc uważam, że warto się trochę postarać. Ze strony urzędu padła więc propozycja, żeby firma wystawiła swoje stoisko na „Krotofeście”. Odpowiedziano, że jeżeli urząd wyśle firmie zaproszenie, nie będzie żadnych przeciwwskazań.

Agnieszka Marciniak

Gabi-Plast firmą godną polecenia

We wtorek 21 maja br. w gościnnych progach Poznańskiej Wyższej Szkoły Biznesu odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatów Firma Godna Polecenia przyznawanych przez Biuro Promocji Gospodarczej i Certyfikacji.

Dla nikogo nie może być zaskoczeniem, że województwo wielkopolskie obfituje w naprawdę dobrze kierowane i prosperujące przedsiębiorstwa, które bardzo często sięgają po wyróżnienia i nagrody. Kapituła certyfikatu Firma Godna Polecenia, pracująca pod kierownictwem rektora Poznańskiej Wyższej Szkoły Biznesu prof. zw. dr. hab. Tadeusza Mendela, weryfikując przedsiębiorstwa, miała naprawdę trudne zadanie. Tym bardziej powinien cieszyć nas fakt, że wśród wyróżnionych zna-



Państwo Kośmidrowie. W głębi: K. Kaczmarek, R. Czuszek i J. Krzywonos

lazł się Gabi-Plast z Krotoszyna, kierowany przez Gabrię Kośmider.

W uroczystym wręczeniu tytułu

wzięli udział obok członków kapituły: wiceburmistrz Krotoszyna Ryszard Czuszek, wicestarosta krotoszyński

Krzysztof Kaczmarek oraz prezes Klubu Przedsiębiorców Ziemi Krotoszyńskiej Jan Krzywonos.

Jak powiedziała w czasie spotkania Gabriela Kośmider, to prestiżowe wyróżnienie bardzo ją cieszy, szczególnie w roku, w którym jej rodzinna firma obchodzi 30-lecie powstania. Natomiast Grzegorz Kośmider podkreślił, że sukcesy firmy obok wdrażania najwyższych standardów jakości i rzetelności w handlu i produkcji opierają się na praktycznym stosowaniu fundamentalnych zasad etyki biznesu.

Łącznie tytułem Firma Godna Polecenia uhonorowano dziesięć wielkopolskich firm.

Certyfikat jest kolejną w kolekcji licznych nagród, jakie otrzymała firma z ul. Kobylińskiej. Zakład zdobył m.in. złoty certyfikat Przedsiębiorstwo Fair Play i został wyróżniony jako Gazeta Biznesu. (pwp)

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 20 maja (ceny netto)

	waga żywa	bita ciępla (kl. E)		waga żywa	bita ciępla (kl. E)
DUDA Polski Koncem Mięsny SA, Grabkowo	–	6,30 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka	–	6,75 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,90 zł	6,40 zł	S.C. Patalas, Grębów	5,00 zł	–
Rzeźnia MRÓZ, SA, Borzęcieżki	–	6,50 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	–	–

PRACA CZĘKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 24 maja. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- pracownik prefabrykacji rozdzielni niskiego napięcia, Sulmierzyce
- grafik komputerowy – webmaster, Krotoszyn
- kierowca kat. C – pracownik wodno-kanalizacyjny, Nowa Wieś
- kierowca kat. C-E, Kobylin, Koźmin, Zduny, Jarocin, Krotoszyn
- murarz, Bożacin, Krotoszyn
- pomocnik murarza, Koźmin
- ślusarz – spawacz TIG, Krotoszyn
- mechanik samochodowy, Krotoszyn
- hydraulik, Krotoszyn
- doradca klienta, Krotoszyn
- kierowca kat. B, Krotoszyn, Zduny
- zaotechnik – trzoda chlewna, Kuklinów
- tapicer, Koźmin
- spawacz, Koźmin
- cieśla, Krotoszyn
- blacharz – dekarz, Krotoszyn
- ślusarz, Krotoszyn, Wróżewy
- elektryk, Sulmierzyce, Koźmin
- opiekun osoby starszej, Niemey
- sprzedawca, Zduny, Krotoszyn
- barman, Krotoszyn
- kelner, Krotoszyn
- fryzjer, Krotoszyn
- stolarz – pomocnik stolarza – operatora traka, Staniew
- pomocnik stolarza, Dąbrowa
- kierowca kat. C, Krotoszyn
- spawacz, Wróżewy
- monter lekkich konstrukcji, Wróżewy
- pomocnik brukarza, Krotoszyn
- ślusarz – spawacz, Koźmin
- stróż nocny, Zduny
- rzeźnik wykwalifikowany, Tomnice
- kucharz – piekarz, Krotoszyn
- pracownik produkcyjny, Kobiemo
- jelicciarz, Chojnice
- ślusarz, Krotoszyn
- mechanik, Krotoszyn
- stolarz budowlany, Koźmin
- doradca techniczno-handlowy, Sulisław
- pracownik ogólnobudowlany, Koźmin
- pracownik budowlany, Janów
- specjalista ds. kebabu, Kobiemo
- pracownik gospodarczy, Koźmin

Ogólnopolskie czuwanie Odnowy



W czuwaniu wzięli udział także członkowie grupy z parafii św. Andrzeja Boboli

18 maja plac przed wałami Jasnej Góry w Częstochowie wypełnił kolorowy tłum. Na tegorocznym czuwaniu grup Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym pojawili się również przedstawiciele naszej ziemi.

W całodziennych modlitwach pod gołym niebem wzięło udział ok. 80 tys. osób. Wśród nich były wspólnoty: *Emaus* z parafii św. Jana Chrzciciela w Rozdrażewie, *Lamanie chleba* z parafii św. Andrzeja Boboli w Krotoszynie oraz *Arka* z parafii św. Stanisława Biskupa Męczennika z Koźmina Wlkp. Podczas czuwania przed Niedzielą Zesłania Ducha Świętego prowadzono modlitwy o nawrócenie, zawierzenie swojego życia Jezusowi Chrystusowi oraz otwarcie się na dary Ducha Świętego. Śpiew oraz modlitwę uwielbienia przez cały dzień animował znany zespół *New Life M*.

W czasie spotkania kapłani spowiadali setki pielgrzymów. Nie zabrakło okazji do modlitwy wstawienniczej, w trakcie której poszczególne osoby wstawiały się za swoimi sąsiadami. Centralnym punktem spotkania była Msza św. odprawiona przez ks. bp. seniora Bronisława Dembowskiego.

Modlitwa o uzdrowienie

Na czuwanie zaproszono gości, którzy prowadzili konferencje i dawali świadectwo swojego życia. W tym roku były to osoby świeckie, animatorzy Odnowy z Brazylii: Lázaro Praxedes de Oliveira oraz Reinaldo Beserra dos Reis.

Lázaro wygłosił konferencję *Nawróćcie się, a weźmiecie w darze Ducha Świętego*. Mówił o darze wiary, który trzeba pielęgnować w sobie i nie bać się trudnych decyzji w życiu. Prowadził także modlitwę o uzdrowienie duszy i ciała. Wzywając mocy Ducha Świętego, prosił, by uczestnicy spotkania uklękli i kolejno kładli ręce na poszczególnych częściach swojego ciała. Poczynając od głowy, a na nogach kończąc. Prosił wówczas Jezusa, by Ten uzdrawiał konkretne choroby związane z poszczególnymi narządami.

Przebaczenie

Reinaldo Beserra dos Reis, mąż i ojciec czwórki dzieci, podzielił się własnymi

doświadczeniami (*Życie w mocy Ducha Świętego*). Opowiedział historię swojej córki, która uległa wypadkowi. Gdy udzielający pomocy stwierdzili, że dziewczynka nie żyje, jego żona zaczęła modlić się do Maryi i reanimować swoje dziecko. Po dłuższej chwili dziewczynka ożyła, jednak przez wiele tygodni niedomagala.

– Nie znam twojego serca, ale wiem, że każdy z nas w swoim życiu przeżywał trudne, traumatyczne i dramatyczne chwile. Od tego nie uciekniemy. Być może były to takie chwile, które po latach przeszkadzają ci żyć w spokoju. Czujemy urazę do osób, które nas skrzywdziły i sprawiły nam cierpienie. Jedynym wyjście jest przebaczenie – przekonywał. Prowadził także modlitwę w intencji osób, które zostały w jakikolwiek skrzywdzone. Prosił Boga, by poprzez dar przebaczenia uczestnicy spotkania odczuli wewnętrzną wolność, która pozwoli im na nowo otworzyć się na spotkanie z Nim.

Powitanie i tęcza

W trakcie czuwania na Jasną Górę weszła piesza pielgrzymka z Łowicza. Pątników, ubranych w ludowe stroje, witał ks. bp Józef Zawitkowski z diecezji łowickiej (kilka lat temu *Rzecz* przeprowadziła z nim wywiad podczas rekolekcji w Krotoszynie). Pielgrzymi, przedzierając się przez uczestników czuwania, tuż przed wałami uklękli i przez chwilę w geście powitania Matki Bożej leżeli krzyżem, co wzbudziło wśród innych wielki entuzjazm.

Pogoda była zróżnicowana, tak jak ludzkie życie. Najpierw chłód i zachmurzenie. W trakcie modlitwy niebo się rozpuściło, a podczas Mszy św. zza chmur wyjrzało słońce. Potem znów zachmurzyło się i gdy modlono się o nowe zesłanie, zaczął padać obfity deszcz. Wypogodziło się jednak, a nad placem pojawiła się tęcza – znak przynierza człowieka z Bogiem.

Stawek Pałasz

Pielgrzymowali do Ziemi Świętej

Kilkanaście osób z gminy Kobylin wzięło udział w podróży do kolebki chrześcijaństwa – Ziemi Świętej.

Grupa wyruszyła z parafii Matki Bożej przy Żłóbku 4 kwietnia. – *Był to dla nas czas niezwykły, bo kilka dni wcześniej przeżyaliśmy Triduum Paschalne. Czekaliśmy osiem dni pielgrzymowania śladami Jezusa – od Jerozolimy i Betlejem, przez Judeę do Galilei i położonej tam rodzinnej miejscowości naszego Pana – Nazaretu* – wspomina jedna z uczestniczek pielgrzymki, Małgorzata Zawieja.

Pielgrzymów zakwaterowano w odległości pięciu minut drogi do

Bazyliki Bożego Grobu, co dało im możliwość codziennego bywania w tej świątyni. Już pierwszego dnia udali się do Grobu i na Kalwarię, gdzie z wielkim wzruszeniem dotykali skały, na której stał Krzyż Zbawiciela. Kobylinianie zwiedzili Jerozolimę, podążali też drogą Męki Pańskiej.

Nad rzeką Jordan odnowili przyrzeczenia chrzcielne. Odwiedzili także wiele innych miejsc Ziemi Świętej, związanych z życiem Jezusa.

(szyn)



Nad rzeką Jordan pielgrzymi odnowili przyrzeczenia chrzcielne

Wyrazy współczucia dla Pani Jolanty Szóstak
Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Krotoszynie
w związku ze śmiercią

ś†p
Mamy

składają

Nauczyciele, Pracownicy i Uczniowie ZSS

Pani Jolancie Szóstak
dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Krotoszynie
wyraża szczerego współczucia z powodu śmierci

ś†p
Matki

składają

Przewodzący Rady Powiatu
Stanisław Szczotka

Starosta Krotoszyński
Leszek Kulka

Odeszli
do Pana...

ś†p

Stefania Żurkiewicz,
88 lat

Zachęcamy Państwa do gratisowej publikacji wspomnień o naszych śp. Najbliższych.

Jesteśmy w stanie pomóc w ich napisaniu.

Prosimy o kontakt z redakcją.

Centrum Pogrzebowe
Manika Piotrowska
Krotoszyń, ul. Staszica 15b
tel. 62 725 28 12, 515 555 420, 501 078 075

- duży wybór trumien (od 590 zł),
- wieńce, wiązanki i kwiaty z dowozem,
- kremacje, urny.

Sala ostatniego pożegnania
Komora chłodnicza 35 zł/doba
PŁATNOŚCI Z ODROZCZONYM TERMINEM

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH**

„Gulczyńscy”
rok zał. 1924

Tradycja i doświadczenie

Krotoszyn – SALON TRUMIEN – ul. Farna 7
Krotoszyn – DOM POGRZEBOWY – ul. Kaszarska 2
(kaplica różańca św., komora chłodnicza)

tel. 693 345 044, 601 983 690

**KONKURENCYJNE CENY
TRUMNY OD 590 ZŁ**

PEŁNA OFERTA: WWW.GULCZYNSCY.COM.PL

ODROZCZONY TERMIN PŁATNOŚCI!

WYPŁACAMY GOTÓWKĄ RÓŻNICĘ MIĘDZY
USŁUGĄ A ZASIŁKIEM POGRZEBOWYM



Główna bohaterka filmu, Krystyna Tobolska (zd. Kozłowicz) w otoczeniu rodziny

Po premierze Przesyłki

Z piątkowej premiery filmu *Sendung. Przesyłka*, wspólnego dzieła Doroty Latour i Jacka Kubiaka, zapamiętałem kilka ważnych szczegółów, choć całe to spotkanie z utworem i ludźmi, którzy go tworzyli i witali, miało atmosferę podniosłą, można powiedzieć wyjątkową.

Na ekran powróciła wojna sprzed 60 lat z całym ciężarem krzywd i cierpień, które stały się udziałem pokolenia naszych rodziców. To był niemalże koniec ich świata, granica moralnego upadku, kres człowieczeństwa. Niemalże, bo życie mimo wszystko potoczyło się dalej...

Na ekranie pojawia się Krotoszyn i jego mieszkańcy, którzy znali rodzinę Kozłowiczów lub byli świadkami ponurych lat okupacji. Także niemieckie, a potem polskie: Wrocław i Sokolec, a także Rosenheim. Zarówno w ujęciu współczesnym, jak i archiwalnym.

Sendung. Przesyłanie jest ściśle filmem dokumentalnym, bo wzbogacają go sceny inscenizowane czy monolog głównej bohaterki, wtedy dziewczynki, która opowiada o swoim pobycie w niemieckim domu Schmidtów. Z utworu wyłoni się wyraźne przesłanie, że dobro i zło było tak samo udziałem napastników, jak i ofiar, że krzywdy i cierpienia dotykały ludność cywilną tak po jednej, jak i po drugiej stronie. Pewnym niedopowiedzeniem filmu jest to, co spotkało ze strony sowieckich i polskich żołnierzy matkę Artura Schmidta (czyli opiekunkę małej Krystyny) w Sokolcu, po ich ucieczce z oblężonego Wrocławia. Zdecydowały o tym względy natury dość delikatnej, trudność w ostatecznym wyjaśnieniu tej sprawy, co należało uszanować. Choć może to zatrzeć w oczach widzów motyw krzywdy, jaka spadła na dobrą Niemkę.

Krystyna Tobolska podkreśliła w czasie premiery, że jest szczęśliwa, bo żyjemy we wspólnej Europie, która oddala od nas widmo wojny. Ta myśl w różnych odmianach rozwijana była przez burmistrza Joksia, burmistrza zaprzyjaźnionego Dierdorfu czy zastępcy ambasadora Niemiec, Joachima Bleikera. Na sali byli także obecni Niemcy z towarzystwa niemiecko-polskiego, historycy, radni, mieszkańcy ulicy Farnej, przy której mieszkali Kozłowiczowie. Nie było natomiast reżyser filmu, Doroty Latour, której choroba uniemożliwiła przyjazd. O dziwo – mimo trudności w zdobyciu zaproszeń – wiele miejsc było wolnych.

Projekcję powtórzono w sobotę i niedzielę, na oba seanse przybyło ok. 200 osób. Nie była to ilość imponująca, ale świadcząca o prawdziwym zainteresowaniu.

Janusz Urbaniak

Poznań/Krotoszyn, 24 maja 2013 r.

Redakcja "Rzeczy Krotoszyńskiej"
63-700 Krotoszyn
ul. Sienkiewicza 2a

Drodzy Koledzy!

Dwa lata temu zwróciliśmy się do Was z prośbą o pomoc w pracy nad filmem *Przesyłka*. Od tego momentu chętnie i bez żadnych zastrzeżeń służyliście nam swoją wiedzą o mieście, jego historii, a przede wszystkim - znajomością mieszkańców i ich spraw.

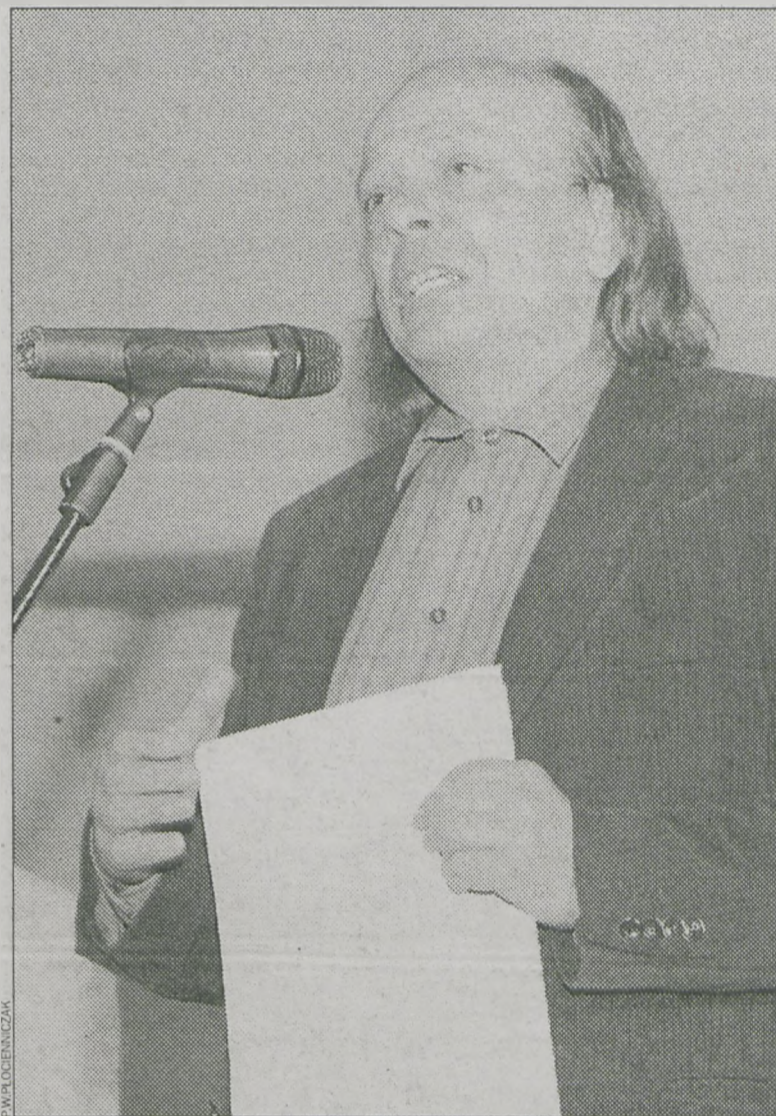
Z Waszą pomocą "uczyliśmy" się Krotoszyna. Często pomagaliście nam też w podejmowaniu praktycznych decyzji realizacyjnych. W tym sensie film *Przesyłka* jest naszym wspólnym dziełem.

Mamy nadzieję, że *Przesyłka* znajdzie uznanie krotoszyńców i przyniesie pożytek miastu.

Dziękujemy. Łączymy pozdrowienia.

Jacek Kubiak

Dorota Latour



Producent Jacek Kubiak odczytał m.in. list od nieobecnej reżyser



Mimo że niełatwo było zdobyć zaproszenie, sala była wypełniona w siedemdziesięciu procentach

O filmie powiedzieli...

Julian Jokś (burmistrz)

Bardzo dobry film. Zaskoczył mnie prostą historią na tle przykrych wydarzeń wojennych. W każdym razie bardzo łatwo wyhuskać z tego filmu dobro.

Natalia Robakowska (radna)

Nie sądziłam, że tego typu rzeczy mogły się dziać w naszym mieście. Bardzo dobrze, że ten film powstał. Jestem mile zaskoczona, wrażenia są niesamowite. Ten film ma bardzo dużą wartość merytoryczną pod tym względem, że wypowiadają się w nim osoby, których dotknęła ta tragedia.

Rodzina Łyskawów (cukiernicy)

Film bardzo dobrze wyszedł. Te losy

podzielili również inni mieszkańcy tego miasta, każdy może trochę inaczej. Ten film ukazuje, jaka była wojna, że byli dobrzy i źli. Wojna zawsze łączy i dzieli. Najważniejsze, że została ta dobroć, życzliwość u ludzi i pomoc z ich strony.

Martin Hauge (Karlsruhe, kupiec)

Film interesujący, powinien jak najwcześniej trafić do niemieckiej telewizji. Pociągające, że na sali kinowej zobaczyłem ludzi bardzo młodych, których interesuje historia. Bez tego trudno się nawzajem zrozumieć. Podobał mi się montaż, wykorzystanie warstwy muzycznej.

Zebrałi: **Łukasz Cichy,**

Krzysztof Hadaś,

Rok inwestycji i braku płynności

Krotoszyński szpital wszedł w 2013 rok ze stratą w wysokości 966 tys. zł. Zdaniem dyrektora Pawła Jakubka poprzedni rok był trudny, ale wiele udało się zrealizować.

Sprawozdanie dyrektora Pawła Jakubka zostało przedłożone zarządowi powiatu i radnym powiatowym już wcześniej – po to, aby każdy mógł się z nim dobrze zapoznać. – *Do pozytywów można zaliczyć mniejszą ilość hospitalizacji, których było o 660 mniej niż w roku 2011. Skrócił się średni czas oczekiwania na kawkę od momentu zgłoszenia – z 10 minut do 7,45 minuty. Zajęliśmy drugie miejsce w programie mammografii w Wielkopolsce, ustępując tylko poznańskiemu oddziałowi onkologii. Pozytywnym aspektem jest redukcja etatów. Z 573 etatów w roku 2011 w kolejnym było już 567. Rok zakończyliśmy ze stratą w wysokości 966 tys. zł. W roku 2011 ta strata wynosiła 871 tys. zł. Najwięcej, jak zwykle, wyniosły amortyzacja i inwestycje. Niestety, problemy z płynnością finansową to wciąż nasza bolączka* – mówił P. Jakubek.

Dyrektor podkreślił, że 2012 rok był okresem, w którym niektóre rozporządzenia i zmiany w służbie zdrowia stały się rodzajem pola testowego. Wspominał m.in. o systemie EWUS. W wątpliwość poddał również plany wprowadzenia obowiązkowej identyfikacji pacjentów.



„Inwestycje są konieczne, by szpital mógł funkcjonować” – tłumaczył P. Jakubek

Problemem szpitala jest brak lekarzy specjalistów. – *Nie mamy kim obsadzać niektórych stanowisk, brakuje nam anestesjologów. To zresztą problem całego kraju. Młoda kadra albo wyjeżdża za granicę, albo chce pracować po kilka godzin to w jednym, to w drugim szpitalu* – tłumaczył P. Jakubek.

W perspektywie czasu szpital chciałby się dalej rozwijać. Dyrektor wystąpił z prośbą o przemyślenie udziału powiatu w kosztach kolejnych inwestycji. – *Są ścieżki, żeby pozyskać na nie pieniądze. Powiat musiałby tylko mieć w tym swój mniej więcej dwudziesto-procentowy udział. Reszta byłaby sfi-*

nansowana z zewnątrz – poinformował dyrektor. Koszt kolejnych inwestycji to około 12 mln zł. Chodzi o blok operacyjny i centralną sterylizatornię na ul. Mickiewicza, wejście główne do szpitala i zakup nowoczesnego tomografu, ponieważ obecnie użytkowany jest już mocno wyeksploatowany i nieco przestarzały.

Radni nie mieli pytań do dyrektora. Przewodnicząca komisji Renata Zych-Kordus podziękowała za obszernie przedstawienie materiału i zapewniła, że powiat będzie robił wszystko, by szpital mógł się nadal rozwijać.

Marcin Szyndrowski

Pogorzela

Bułaków ma nowy plac zabaw



Dzieci wylizwały liczne zalety tego miejsca rozrywki

Nowy, atrakcyjny plac zabaw mają do dyspozycji dzieci z Bułakowa w gminie Pogorzela. Mieści się on w centrum miejscowości, przy szkole filialnej a jego oficjalne otwarcie miało miejsce 18 maja.

W sobotnie popołudnie mieszkańcy Bułakowa, licznie przybyli na plac przy szkole. – *Cieszymy się bardzo, potrzebne było u nas takie miejsce dla dzieci* – powiedziała podczas uroczystości otwarcia Bożena Naglak – sołtys wsi. W pełni usatysfakcjonowane

są również dzieci. – *Bardzo nam się podoba! Jest wszystko – zjeżdżalnia, karuzela, huśtawki, piaskownica, laweczki* – przescigają się w wylizaniach.

Rozpoczęto od symbolicznego przecięcia wstęgi przez Bożenę Na-

glak, burmistrza Pogorzeli – Piotra Curyka, kierowniczkę szkoły w Bułakowie – Wiesławę Bolewicką, oraz przedstawicielkę Rady Rodziców i jedną z uczennic. Po poświęceniu przez ks. kanonika Stanisława Kożę na plac zabaw wbiegły rozradowane dzieci. Chętnie uczestniczyły w licznych zabawach i konkursach. Zabawny program artystyczny przygotowały dzieci z miejscowej szkoły, a ich rodzice oraz nauczyciele zapewnili uczestnikom imprezy poczęstunek w postaci grillowanych kiełbasek i ciast.

– *Bułaków nie jest jedynym sołectwem, w którym mamy nowy plac. Place powstały także w Elżbietkowie, Łukaszewie, Wziąchowiu, Małgowie i Kaczagórze. Dzięki inicjatywie mieszkańców gminy Pogorzela oraz wsparciu finansowym gminy i Unii Europejskiej, maluchy zyskały piękne miejsca do zabawy i integracji. Przy tworzeniu placów zabaw pomagali także sami mieszkańcy, za co bardzo im dziękuję* – podsumowuje P. Curyk.

Projekt budowy placu zabaw wraz z altaną rekreacyjną w Bułakowie został zrealizowany ze środków unijnych w ramach działania *Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju* objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Wniosek złożyła gmina Pogorzela. Wartość projektu to 14 tys. 792 zł.

Hanna Banaszak

Konie na plaży

Niedawno jezioro Odrzykowskie zapełniło się wodą i obok wysypiano piasek, a już można usłyszeć opinie, że jest tam brudno. – *Na tej plaży psy i konie się załatwiają* – relacjonował zbulwersowany radny Grzegorz Majchszak. W zbiorniku pływały też śnięte ryby.

Radny poruszył ten temat na ostatniej sesji Rady Miejskiej Krotoszyna: – *Zwierzęta chodzą po tym piasku, a właściciele im na to pozwalają. Niech straż miejska zajmie się tą sprawą. Wtórował mu radny Tomasz Gluch, który z kolei zwrócił uwagę na zanieczyszczoną wodę. – Czy prace na Błoniu zostały zakończone? Jest tam naprawdę brudno. Leży mnóstwo pościanych roślin, wszystko splywa do jeziora, a za chwilę zacznie gnić. Mieszkańcy narzekają, że teraz, po remoncie, jest gorzej niż przedtem* – zwrócił się do burmistrza Juliana Joksia.

dok zdechłych ryb, które można było zobaczyć spacerując wzdłuż brzegu jeziora. – *Czy ta woda ma w sobie jakieś chemikalia, że ryby padają jak muchy?* – oburza się jeden z naszych Czytelników.

Ferdynand Woźny, członek krotoszyńskiego koła wędkarzy, tłumaczy, że zarybianiem jeziora zajęła się warszawska firma Budimex. – *Wszystko odbywało się w ramach prac, jakie były prowadzone na Błoniu. Firma tym się zajęła, a wędkarze nie mieli nic do tego, ponieważ jezioro jeszcze nie zostało związkowi przekazane. Nastąpi to prawdopodobnie dopiero jesienią tego roku. F. Woźny informuje, że Budimex wpuścił do jeziora kilka ton ryb. – One, z tego co wiem, nie były transportowane z okolicy, bo u nas ciężko o rybę, tylko z dalszych stron. Przewóz mógł więc „zmęczyć” te rybki. Poza tym takie duże przetrzuty robi się zazwyczaj w marcu albo kwietniu, w maju jest już trochę na to ciepło, ale firma mogła o tym nie*



Nie wszyscy respektują zakaz wprowadzania zwierząt na plażę

Ten próbował załagodzić sprawę, stwierdzając, że dryflujące po jeziorze śmieci i chwasty są wynikiem wietrznej pogody. – *Tę rzecz nie wypływają z dna, tam zostało wszystko wycięte i sprzątnięte, to są naleciałości zgarniane przy mocnym wietrze. Na każdym akwenie tak jest. A poza tym tam jest jeszcze plac budowy. Wszystko będzie wyrównywane* – wyjaśniał. Odpowiedzialność za zwierzęta chodzące po piasku rzucił na mieszkańców. – *Byłem, widziałem, pieski tam biegają. Trzeba reagować, zwracać uwagę i od razu zgłaszać odpowiednim służbom* – stwierdził.

Krotoszyńian zaniepokoił też wi-

wiedzieć. Spośród kilku ton ryb, które wrzucono do jeziora, padło 120 kg. Zdaniem wędkarza to naturalne. – *Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, to nic dziwnego. Przy tak dużym transporcie takie rzeczy się zdarzają. Nie ma więc czym się martwić, z wodą jest wszystko w porządku. Poza tym wszystkie zdechłe ryby zostały wyłowione i zutylizowane przez pracowników miejskich* – mówi F. Woźny i zaznacza, że Budimex kupił i wrzucił do stawu 120 kg nowych ryb: – *Moim zdaniem zachowali się bardzo ładnie – tyle ryb odkupili, ile ich padło.*

(aga)

400 osób w Biegu Krotosa

W niedzielę, 26 maja odbyła się po raz 34. edycja niezwykle popularnego Biegu Krotosa. Impreza rozpoczęła i zakończyła się na stadionie przy ulicy Sportowej w Krotoszynie. Przed biegiem głównym na trasę wyruszyła młodzież. Uczniowie klas szkół podstawowych mieli do przebiegnięcia dystans 800 i 1000 metrów. Kilometr był również odcinkiem, na jakim rywalizowali gimnazjaliści oraz przedstawiciele szkół ponadgimnazjalnych.

Najważniejszą rywalizacją rozpoczęła się o godzinie 11.00. W tym roku na dystansie 10 km pobiegło blisko 400

osób i przełamana została dominacja zagranicznych zawodników. Zwycięzcą został Artur Kozłowski z Sieradza, który przybiegł na metę z czasem 30 min. 39 sek. Relacja z biegu i szczegółowe wyniki w następnym wydaniu.

Jedno jest jednak pewne, że krotoszyński Bieg Krotosa od wielu lat jest jedną z ciekawszych imprez biegowych organizowanych w Polsce. Rok rocznicowy mówi się o niej na różnych portalach internetowych poświęconych bieganiu, a na wyniki czeka wielu miłośników tego rodzaju aktywnego spędzania czasu.

(szym)

Gorące, mimo zimna na dworze, były tegoroczne dni Koźmina Wlkp. Przez trzy dni podzamcze tętniło życiem. Największe gwiazdy czekały na mieszkańców miasta i gminy w niedzielę.

Organizatorzy (głównym był Gminy Zespół Instytucji Kultury) przygotowali moc atrakcji. Zaprosili wielkie i mniejsze gwiazdy estrady i – jak co roku – postarali się, żeby najmłodsi mieli też coś dla siebie. W zamkowych ogrodach stworzono istny raj dla dzieci – były karuzele, zjeżdżalnie i wiele innych uciech. Pierwszego dnia swój dorobek artystyczny zaprezentowali młodzi ludzie ze szkół, klubów sportowych i innych ośrodków działających na terenie miasta i gminy. Piątek upłynął pod znakiem mocnego brzmienia. Gwiazdą tego wieczoru była *Luxtorpeda*, a przed nią wystąpiła formacja bijąca rekordy popularności w Europie Wschodniej – *The Tobs*.

W sobotę zaprezentowali się lokalni artyści oraz orkiestra dęta z Holandii – *De Blaaskaffers*. Dzień zwińczyła zabawa taneczna z zespołem *Rammp*.

W niedzielę po raz piąty odbył się Festiwal Piosenki Przedszkolaka *O Złoty Dzwoneczek*, w którym udział wzięło aż 60 przedszkolaków. Młodych wykonawców oceniało jury w składzie: Piotr Balicki, Maria Janicka, Ryszard Krzemiński, Lilianna Szymczak. Pierwsze nagrody postanowiło przyznać: Natalii Mazurowskiej z Koźmina Wlkp. w kategorii do lat 5 i Miłoszowi Klepaciemu w kategorii 6 – 7 lat. Tego dnia dla dzieci wystąpił ostrowski kabaret *Bzik*, a potem wszyscy z niecierpliwością czekali na występ Marcina Dańca. Krakowianin, zanim zaczął bawić ludzi do łez, zyskał sobie uznanie publiczności dużą wiedzą na temat Koźmina i okolic, szczególnie lokalnej piłki nożnej. Tematyka piłkarska przewijała się przez cały jego występ. Prowadząc dialog ze zgromadzonymi, nazywał ich piśszczotliwie *koźmininiami*, co nagradzano gromkimi brawami. Artysta urzekł publiczność bezpośredniością i humorem. Po występie długo rozdawał autografy. Na koniec w lata 60., 70. i 80. zabrała publiczność grupa *Skaldowie*. Bawiono się przy takich utworach, jak *Prześliczna wiołonczelista*, *Wiosna czy Medytacje wiejskiego listonosza*.

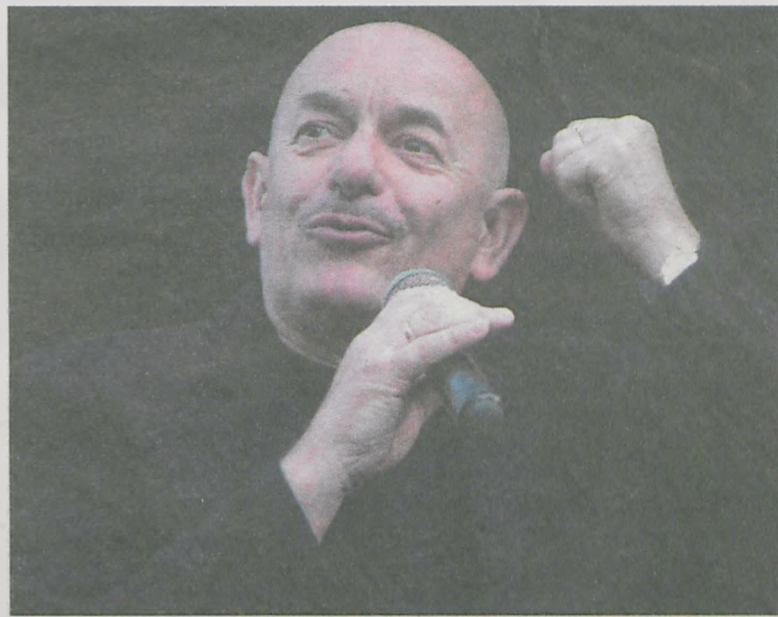
Zwienieczeniem trzydniowej zabawy był tradycyjnie pokaz ogni sztucznych.

Dni Koźmina zmobilizowały mieszkańców miasta i gminy do aktywnego spędzania czasu. W sobotę odbył się minimaraton rowerowy z udziałem 160 miłośników dwóch kółek. Wyznaczono 3 trasy: 15, 30 i 60 km. Wszystkie wiodły drogami gminnymi. Tego samego dnia odbył się turniej sportowo-rekreacyjny dla ochotniczych straży pożarnych. W niedzielę natomiast doszło do międzynarodowego pojedynku piłkarskiego – drużyna z Koźmina podejmowała gości z holenderskiego Made. Pojedynek, pełen ciekawych zwrotów akcji i humorystycznych akcentów, zakończył się zwycięstwem miejscowych 6:3.

Tekst i foto: **Hanna Banaszak**



Występy najmłodszych mieszkańców podczas pierwszego dnia



Artysta kabaretowy Marcin Daniec rozśmieszył publiczność do łez

Dni Koźmininisia z Dańcem i Skaldami



Jeden z popisów wokalnych



Nie zabrakło nagród dla najzdolniejszych dzieci



Koźminianie chętnie przychodzili na wydarzenia związane ze świętem miasta i gminy



Uczestniczka festiwalu piosenki

Warunkiem powodzenia imprezy plenerowej obok wielu czynników tak ważnych między innymi, jak scenariusz i wykonawcy jest po prostu dobra pogoda. W tym roku w czasie Dni Krotoszyna było zdecydowanie za chłodno.

Chłodne Dni



Sebastian Karpiel-Butecka



Drugiego dnia na scenie szalał ksiądz disco-polo „Kris”



Wokalista zespołu „Classic”



Podczas piątkowego koncertu Kamila Bednarka przy scenie dominowały kobiety

Jak co roku obchody święta miasta to właściwie trzy dni plenerowych koncertów na otwartym powietrzu. To takie *niby święto* nie ma elementów scenograficznych, informujących, że obchodzimy jakiegoś lokalnego uroczystości. Dzieci nie noszą chorągiewek i baloników z herbem miasta, nie ma też ulicznej parady z orkiestrą z ustrójnymi grupami lokalnych stowarzyszeń, klubów czy korporacji zawodowych.

Święto jest, ale właściwie go nie ma. A przecież na całym świecie jest to najlepsza okazja, aby *integrować* lokalne społeczności. Jest to również okazja, aby pokazać to, co w mieście najlepsze: wspaniałych ludzi. W Krotoszynie na razie mamy tylko koncerty i na razie musi nam to wystarczyć.

Była jednak w tym roku nowinka w postaci premiery dokumentalnego filmu *Sendung – Przesyłka*. To pierwszy w historii Krotoszyna film tak szeroko związany z naszym miastem i którego bohaterami są m.in. krotoszyńnianie. Impreza miała ponadto niezwykle przesłanie, budowała most zrozumienia w relacjach polsko-niemieckich.

Przez trzy kolejne, chłodne dni na Błoniu nie można było się nudzić, ale można było wieczorami zmarznąć. Krotoszyński Ośrodek Kultury zapewnił krotoszyńszczyźnie przyzwoitą dawkę estradowej rozrywki z dodatkami w postaci Wesołego Miasteczka i piwno-kiełbasianych ogródków.

Jeżeli chodzi o frekwencję, to – jak mawia młodzież – *szalu nie było*. Szczególnie kiepsko dopisywała publiczność w godzinach, kiedy prezentowali się rodzimi wykonawcy, przykre to i niesprawiedliwe.

Gwiazdy poszczególnych dni przyciągnęły spory tłum entuzjastów. Okazało się, że Kamil Bednarek ma szalone powodzenie u żeńskiej części młodzieżowej publiczności i to ona zdominowała widowisko w pierwszy wieczór.

Disco-polo i disco-dance królowały następnego dnia, chociaż słowo królowały odnosi się tylko do zespołu *Clas-sic*, bo przed nim wystąpił tylko ksiądz

REKLAMA

Ogólnopolski Festiwal Polskiej Animacji wiosna 2013

O! PLA

www.polskaanimacja.pl

27 - 30 maja - Kino 3D Przedwiośnie
szczegóły na www.kino.krotoszyn.pl



„Piekarnia Familijna” sp. j., firma z 22-letnią tradycją, w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje kandydata na stanowisko

CUKIERNIK / CIASTKARZ

Cel stanowiska:

- produkowanie wyrobów cukierniczych i ciastkarskich, zgodnie z ustalonymi zasadami i recepturami,
- współpraca przy opracowywaniu receptury nowych wypieków.

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe kierunkowe, c
- doświadczenie na podobnym stanowisku minimum 3 lata,
- zamiłowanie i pasja w pieczeniu ciast,
- umiejętność pracy w zespole,
- zdolności manualne (przydatne w dekorowaniu),
- dobra organizacja pracy.

Oferujemy:

- umowę o pracę na pełny etat,
- bardzo dobre warunki finansowe,
- możliwość zorganizowania dojazdu i powrotu do pracy.

Prosimy o przesyłanie (aplikacji zawodowej wraz ze zdjęciem + List motywacyjny, zgoda na przetwarzanie danych osobowych) pocztą elektroniczną na adres praca@piekarniafamilijna.com.pl lub w siedzibie firmy: adres Kuźnica Czeszycka 11.

Krotoszyna

discolowoy: Kris. Trzeci dzień na pewno zaspokoili gusta bardziej wymagającej publiczności. Najpierw zupełnie przyzwyczajenie przeboje *Republiki* Grzegorza Ciechowskiego zagrała kapela *Latające Talerze*, a na deser Dni Krotoszyna dostaliśmy Sebastiana Karpicla-Buleckę z zespołem *Zakopower*. Górale zagrali swoją wersję ambitniejszej muzyki popowej, osadzonej na tradycjach skalnego Podhala, przyprawiona odrobiną jazzu i rocka. Solówki skrzypcowe Sebastiana to były naprawdę perełki muzyczne, a jego szalony taniec pod koniec koncertu mógł zadziwić niejednego choreografa. Warto było zmarznąć.

Tekst i foto: **Paweł Płócienniczak**



Sobotnie disco-polo przyciągnęło pod scenę sporą widownię



Kamil Bednarek dał energetyczny koncert



Grupa taneczna „Temperature”, która wzięła udział w finale tegorocznych „Krotoszyński Talentów”

REKLAMA

ZESPÓŁ SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH w Krotoszynie

PROMOCJA 25% do końca maja!

Zawody MEDYCZNE - ZA DARMO !?

Przyjdź i sprawdź.

PROFESJA

Siedziba szkoły:

63-700 Krotoszyn, ul. Zdunowska 81

tel. 797 001 656 wew. 1 - 5

sekretariat@szkolaprofesja.pl

W obecnym roku szkolnym ukończyło Nasze szkoły ponad 80 absolwentów.

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych z zawodem

od 2 lat

Zgodnie z ustawą o systemie oświaty, **wszystkich** absolwentów ZSZ przyjmujemy **od razu do 2 klasy L.O.** dla dorosłych. Zapraszamy również do kontynuacji nauki osoby, które z różnych przyczyn przerwały naukę w szkole ponadgimnazjalnej. Osoby, które posiadają tylko wykształcenie gimnazjalne lub ośmioletniej szkoły podstawowej, mają szansę zdobyć u nas wykształcenie średnie.

W każdej z wymienionych możliwości nauki, dla chętnych słuchaczy, zapewniamy kształcenie zawodowe. Przebiega ono równoległe z L.O. i daje możliwość (podobnie jak Technikum Uzupełniające) uzyskania tytułu technika w 2 do 3 lat !.

Policealna Szkoła Zawodowa i Medyczna

1 do 2 lat

Kształcimy w wielu zawodach, w których dzięki zdobytym umiejętnościom, posiadanym predyspozycjom i zdolnościom każdy znajdzie swoje miejsce zawodowe.

technik:

teleinformatyk / informatyk,
pojazdów samochodowych,

zawody medyczne:

opiekun medyczny,
masażysta,

Specjalna, bardzo atrakcyjna oferta,
w szczególności dla osób bezrobotnych
i w trudnej sytuacji finansowej !

zawody
gastronomiczne,

technik
opiekun fizyczny,
opiekuńcza

Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe

od 1 sem.

Nowa forma kształcenia osób dorosłych (KKZ), wypierająca dotychczasowe Technikum Uzupełniające. Kształcimy i prowadzimy kursy w dużej ilości kwalifikacji: usługowych, mechanicznych, gastronomicznych, rachunkowych i administracyjnych. KKZ prowadzone są również w zawodach, do tej pory zarezerwowanych dla szkół policealnych. W kursach KKZ mogą uczestniczyć wszystkie chętne osoby, niezależnie od ich wykształcenia.

www.szkolaprofesja.pl



florysta,
technik usług
kosmetycznych
i fryzjerskich,



Rockowe dusze



„Razor's Edge” w akcji

Niecały rok działają w Krotoszynie trzy grupy rockowe. Występują na różnego typu imprezach i festynach. Czy Krotoszyn potrafi odpowiednio wypromować utalentowaną młodzież?

Mowa o trzech grupach: *Razor's Edge*, *Gamaya Band* oraz *Sześć Siedem*. Ich inicjator to Grzegorz Polański, który odnosił znaczące sukcesy z zespołem muzyki dawnej *Artifex*, nauczyciel muzyki w jednej z krotoszyńskich szkół, nominowany swego czasu do tytułu *Krotoszyńszczyzny Roku*. – *Wszystkie zespoły to w większości młodzi ludzie, pasjonaci muzyki. Mają ogromny potencjał, który staram się z nich wydobyć* – mówi G. Polański.

Krotoszyńskie grupy ćwiczą w ośrodku kultury. Choć akustyka nie jest tam najlepsza, dają z siebie wszystko. Odwiedziliśmy *Razor's Edge* na próbie. Muzycy odgrywali fragmenty

Razor's Edge

Weronika Kopa (voc.), Piotr Chojński (git.), Filip Dębicki (git.), Piotr Minta (bas), Bartosz Błaszczak (drums); **Gamaya Band**: Bartosz Godorowski (voc.), Przemysław Bochna (git.), Jan Sikora (bas), Dawid Kazimierzczak (piano), Samuel Zieliński (drums) **Sześć Siedem**: Michalina Przybył (voc. + piano), Grzegorz Polański (git. + voc.), Aleksander Janiak (bas), Szymon Polański (drums).

znanych rockowych piosenek z lat 80. i 90., kiedy rock dominował na całym świecie. – *Chcielibyśmy zbudować most pokoleniowy. Nasz zespół gra na razie covery takich kapel, jak „AC/DC”, „Metallica” czy „Deep Purple”. Chcemy jednak w czasie tworzyć własne piosenki* – mówi Filip Dębicki. – *Wiedomo, że na różnego typu przeglądach trzeba prezentować własną twórczość. Póki co, poszukujemy własnego stylu* – dodaje basista, Piotr Minta.

A co grają dwie pozostałe grupy? – *„Gamaya Band” – na pograniczu grunge i dźwięków new age, charakterystycznych dla takich kapel, jak „Nirvana” czy „The Cranberries”. Z kolei mój zespół „Sześć Siedem”, to znane rockowe klimaty. Bardzo często publiczność śpiewa razem z nami* – informuje G. Polański.

Wszystkie trzy zespoły dały się już poznać krotoszyńskiej publiczności, występując m.in. w *Galerii Krotoszyńskiej* czy na niedawnym pikniku w *czwórce*. – *Chciałoby się robić więcej, ale wiadomo, że do tego potrzebny jest odpowiedni sprzęt. Już teraz zapraszamy na koncert, który odbędzie się 15 czerwca na festynie szkolnym w „ósemce” – kończy opiekun. (szyn)*

OGŁOSZENIE

„WAKACJE Z JĘZYKIEM ANGIELSKIM”

www.kspa.krotoszyn.pl

Krotoszyńskie Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskie w Krotoszynie informuje, że w dniach od 1 do 19 lipca 2013 r. (3 tygodnie) zostanie zorganizowany

LETNI KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO.

Zajęcia w odrębnych grupach wiekowych, tj. dla młodzieży szkół podstawowych, gimnazjalnych, zawodowych, licealnych i technicznych poprowadzą nauczyciele z USA oraz nauczyciele i młodzież z Krotoszyna.

Zajęcia odbywać się będą w **Gimnazjum nr 4 przy ul. 23 stycznia 20** przez 5 dni w tygodniu od poniedziałku do piątku.

Więcej informacji i zapisy pod numerami telefonów **609 835 966, 502 156 866, 503 192 873**

Kobylin

Sukces KGW z Fijałowa

Na początku maja w Bielewie (gm. Krzywiń) odbyła się impreza pn. *Biesiada na przyśtanku w Bielewie*.

Do Bielewa przyjechały grupy kobiet skupione w kolach gospodyń oraz klubach seniorów z terenu wszystkich gmin LGD *Wielkopolska z wyobraźnią*. Specjalny biesiadny program artystyczny przygotowała młodzież z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lu-

Nagrodzona potrawa

– mięso z królika w sosie pieczarkowym

Składniki

1 królik, 2 łyżki smalcu, 1 łyżka mąki, 2 ząbki czosnku, 1 cebula, 1 szklanka śmietany, 40 dkg pieczarek, 1 łyżeczka papryki mielonej, sól, pieprz, 2 łyżki mąki, 3 kg ziemniaków, główka kapusty, 2 marchewki, 1 por, 1 jabłko, natka pietruszki, 3 łyżki majonezu, 1 cytryna, 2 łyżki cukru.



Gospodynie wiejskie nie kryły radości

binu. Zagrała również *Kapela Sylwka* z Kuklinowa, wystąpiły *Kokorzynianki* z gminy Kościan. Nieopodal dawnej stacji kolejowej odbyły się wyścigi drezyn. Były przejazdy drezynami, bryczkami, kucykami. Na wszystkich czekała bezpłatna grochówka, przyrządzona przez gościnnych mieszkańców Bielewa.

Panie z kół gospodyń wiejskich w ramach konkursu na najlepszą potrawę myśliwską musiały przygotować

danie, przypomnieć jego historię i podać sposób przygotowania. Nasz powiat w konkursie reprezentowało KGW Fijałów w składzie: Justyna Andrzejak, Małgorzata Jańczak, Natalia Jańczak i Małgorzata Ziętek. Panie przygotowały mięso z królika w sosie pieczarkowym. Jury uznało je za najlepsze danie na biesiadzie. Wszystkie panie ze zwycięskiej drużyny otrzymały pamiątkowe wydanie *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. (szyn)

Zduny

Uczniowie przyjaciółmi książek

16 i 17 maja w zdunowskiej bibliotece publicznej odbyło się pasowanie uczniów klas I na przyjaciół książek. Był to dla nich szczególny dzień, w którym każdy mógł wypożyczyć swoją pierwszą książkę.

W czytelni zdunowskiej biblioteki dzieci z klas I b i c zostały uroczystie pasowane na przyjaciół książek.

W bajkowy świat wprowadzili ich starsi koledzy. Podczas uroczystości pierwszaki wzięły udział w licznych

konkursach. Złożyły też obietnicę, że nigdy nie skrzywdzą książki. Na chwilę przeniosły się w świat baśni i bajek. Odwiedziły las wraz z Czerwonym Kapturkiem, były na balu z Kopciuszkiem i rozwiązywały zagadki związane ze znanymi postaciami bajkowymi.

Potem nastąpił najważniejszy moment, czyli wypożyczenie pierwszej książeczki. – *Książka jest paszportem do świata. Pozwala przekraczać granice czasu i przestrzeni, przynosi człowiekowi radość i przyczynia się do jego rozwoju. Książka wzbogaca wiedzę o świecie, uczy, jak żyć, jak kształtować swoją osobowość, przynosi rozrywkę i odprężenie po dużym wysiłku. Dzieci świetnie zrozumiały wszystkie te aspekty i będą na pewno stałymi czytelnikami* – podsumowuje bibliotekarka Joanna Krupińska.

(tytus)



Pasowanie uczniów klasy I c

Donosiciel kulturalny



KINA

Krotoszyn (*Przedwiośnie*)

Oszukane, Polska, dramat, 90', 28 – 30 maja, godz. 20.30

Olimp w ogniu, USA, akcja, 120', 28 i 29 maja, 18.15

Żywie Bielaniś, Polska, dramat, 101', 30 maja, 20.30



IMPREZY

Krotoszyn

27 – 30 maja, kino, festiwal O!PLA – pokazy konkursowe i towarzyszące. Szczegóły na stronie internetowej ośrodka kultury.

Do 3 czerwca ośrodek kultury czeka na zgłoszenia do IV Otwartego Przeglądu Tanecznego *Dance Meeting 2013*.

Kuklinów

28 maja, 16.00. Dom Strażaka, I Przegląd Pieśni Maryjnych, zorganizowa-

ny z okazji Dnia Matki przez miejscowe koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.



WYSTAWY

Krotoszyn

Do 31 maja. Muzeum Regionalne im. H. Ławniczaka, wystawa *Zabytki Dobrych w minionym wieku i stam obecny* autorstwa krotoszyńszczyżnianina Stefana Dylewskiego.

Do 31 maja, galeria *Refektarz*, wystawa malarstwa Marty Borgosz z ASP we Wrocławiu.



W części artystycznej wystąpiły zespoły „Kobierzanki” i „Krotoszanie”

Świętowali w Kobiernie

20 maja w Kobiernie obchodzono Święto Ludowe. Organizacją imprezy zajęli się lokalni działacze PSL.

Na imprezie oprócz krotoszyńskich PSL-owców pojawili się m.in.: wiceprezes wielkopolskiego zarządu PSL Krzysztof Grabowski, prezes powiatowego zarządu PSL Stanisław Szczołka, wicestarosta Krzysztof Kaczmarek, przewodnicząca rady miejskiej Zofia Jamka, wiceburmistrz Ryszard Czuszek.

Imprezę prowadził prezes zarządu miejsko-gminnego PSL Franciszek Marszałek, który przypominał, że kierowany przez niego krotoszyński oddział partii należy do najprężniej działających w całym województwie.

– Liczy sobie ponad 300 członków – poinformował. Poza tym przedstawił pokrótce tegoroczny plan działania, podkreślając zamiar reaktywacji Związku Młodzieży Wiejskiej oraz Związku Zawodowego Młodych Rolników. Na koniec podziękował wszystkim zebranym za ich pracę. – Organizacja jest silną siłą swoich członków – stwierdził.

Tego dnia przyjęto do PSL kilkunastu nowych członków. Wszyscy otrzymali legitymacje. Po części oficjalnej przyszedł czas na występy. Na scenie pojawiły się zespoły *Kobierzanki* i *Krotoszanie*. Po poczęstunku przygotowanym przez miejscowe koło gospodyń wiejskich rozpoczęła się zabawa taneczna.

(aga)

Rozdrażew

Jubileuszowy festyn

W minioną rozdrażewski Zespół Szkół Publicznych w Rozdrażewie zorganizował festyn pn. *Dwudziesty raz baw się razem z nami*.

Do wspólnego świętowania nie trzeba było namawiać mieszkańców gminy, którzy mimo pochmurnej pogody przybyli licznie. – *Jestem na festynie co roku i nie żałuję. Zawsze jest ciekawie, a szkoła wygląda wtedy inaczej* – powiedziała z uśmiechem Angelika Czachorek, która razem z koleżankami czekała na gry i zabawy.

Każdy, kto odwiedził szkolny festyn, mógł znaleźć coś dla siebie. Wystąpił szkolny chór, były też występy solowe, m.in. Dagmary Juskowiak ze szkoły w Nowej Wsi. Dla nieco starszych wystąpił zespół *Swojacy*

z Raszkowa. Atrakcją okazał się pokaz ratownictwa medycznego w wykonaniu strażaków. W międzyczasie dla wszystkich zgromadzonych dzieci organizowano gry i zabawy, np. strzały do bramki, strzelanie, gry zręcznościowe, plener malarski. Przygotowano również loterię fantową, w której nagrodą główną był tablet. Najmłodszy mogli wyszaleć się w zamku dmuchanym i na trampolinie.

Dorośli oglądali wystawę malarstwa Marka Szczypiora i Małgorzaty Dudzińskiej-Szczypior, odwiedzali Izbę Regionalną Ziemi Rozdrażewskiej w budynku starej szkoły. Można też było honorowo oddać krew w punkcie krwiodawstwa.

Zabawa trwała do godzin wieczornych.

(tytus)



Mieszkańcy chętnie korzystali z proponowanych atrakcji

Biuro związku zarabia na emerytach?

Bogdan Bartkowiak twierdzi, że powiatowy oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zarabia na swoich członkach, zawiązując koszty wycieczek nad morze. – *Biuro zarządu zarobiło na jednym wyjeździe ponad 6 tysięcy, co jest skandalem* – mówi. – *Z czegoś musimy płacić czynsz, prąd i telefony* – broni się Jerzy Woźniak, przewodniczący PZERiI.

Tygodniowy wyjazd do Rewala zorganizowany latem 2012 r. kosztował jedną osobę 630 zł. Dodatkowo zbierano po 25 zł za wejście do muzeum. Po przemnożeniu przez liczbę 48 uczestników było to 30 tys. 240 zł, a z pieniędzmi za bilety – 31 tys. 415 zł. Zakwaterowanie, wyżywienie, autokar i ubezpieczenie kosztowały razem 24 tys. 787,59 zł. – *A więc zysk wyniósł 6 tys. 357,41 zł* – wylicza Bogdan Bartkowiak, emeryt z Krotoszyna, członek zarządu oddziału rejonowego PZERiI. On sam wraz z żoną uczestniczył w turnusie.

Z czegoś musimy się utrzymać

Po powrocie kilka razy pytał, co się stało z nadwyżką pieniędzy. – *Przy pierwszej rozmowie powiedziałem mu, że mnie też się wydaje, że te wyjazdy nie są tanie* (w 2012 r. odbyły się cztery takie turnusy – przyp. red.). *Ale poprosiłem, aby dał mi tro-*

kosztów wycieczki. – *Przedemną prezesem był świętej pamięci Marian Skotarek, ale ja nie mogę powiedzieć, że on to zrobił źle. Uważam, że wszystko sobie wyjaśniliśmy. Postanowiliśmy też, że w przyszłości wszystkie wczasy będą omawiane na posiedzeniu prezydium i zatwierdzone przez zarząd. A nadwyżkę, która będzie nie wyższa niż 10 do 12 procent, przeznaczymy na działalność statutową związku* – wyjaśnia J. Woźniak.

Zła kalkulacja wycieczki

To jednak nie wystarczyło Bartkowiakowi, który domagał się dalszych wyjaśnień. 9 stycznia napisał do zarządu oddziału okręgowego PZERiI w Kaliszu. Zarzucił zarządowi rejonowemu w Krotoszynie złe skalkulowanie kosztów wycieczek, a komisji rewizyjnej, że nie spełnia swojej funkcji kontrolnej, bo nie sprawdza pracowników biura.

w ostatniej chwili. Kto za to zapłaci i z czego? – czytamy dalej w piśmie Kruka. Jego zdaniem wszelkie nadwyżki po rozliczeniu wycieczek wpłacane są na fundusz statutowy z przeznaczeniem na inne wydatki, jak następne imprezy czy zapomogi. – *Związek to nie biuro podróży* – ripostuje B. Bartkowiak.

koszty imprez PZERiI

50-lecie związku (1.10.2012 r.)

4 tys. zł

zjazd delegatów (29.04.2013 r.)

2 tys. 200 zł

koszty stałe biura

czynsz	420 zł
telefon	110 zł
prąd	180 zł
razem rocznie	ok. 7 tys. zł

Okradacie biednych

Pisemna odpowiedź z Kalisza nie zadowolili Bogdana Bartkowiaka. W marcu napisał do prezesa związku emerytów w Krotoszynie. *P. Woźniak, jak Pan się czuje, jako prezes, okradając tych biednych ludzi, których nie stać na lekarstwa?* – napisał również. I dodał, że na każdym uczestniku turnusu do Rewala skarbnik Irena Baran zarobiła dla biura zarządu po 146,99 zł. (...) *Zapominacie, że nie powinniście prowadzić działalności dochodowej* – skomentował.

Obraźliwe stwierdzenia

Jerzy Woźniak podkreśla, że stwierdzenia Bartkowiaka są obraźliwe i dla niego, i dla pozostałych członków zarządu. – *Czuję się psychicznie molestowany przez pana Bartkowiaka, który oprócz pisania pism kilka razy na ulicy mnie zaczepił i domagał się wyjaśnień w sprawie rozliczenia wycieczki do Rewala* – mówi Rzeczyj. Woźniak. – *Ja mam mimo to do pana Bartkowiaka duży szacunek, bo robi wrażenie człowieka uczciwego. Wybaczam mu* – dodaje.

Zdaniem Woźniaka, Bartkowiak nigdy nie określił swoich oczekiwań. Cały czas mówi tylko o rozliczeniu wycieczki. Woźniak zauważa: – *Wiele razy to wyjaśniałem. A on słucha i nadal pyta. Na koniec jeszcze powiem, że podczas zebrań kilkunastu kół, jakie mamy w powiecie, pytałem uczestników, czy mają jakieś zastrzeżenia do wysokości kosztów wycieczek. Odpowiadali, że nie jest źle i nikt taniej nie zorganizuje*.

Bartkowiak przypomina jednak: – *Czekam na wyjaśnienie sprawy, bym mógł odpowiedzieć pytającym mnie osobom*.

Sebastian Pośpiech



Prezes PZERiI Jerzy Woźniak przemawia na kwietniowym zjeździe delegatów

chęć czasu, bo przygotowaliśmy się do 50-lecia oddziału związku w październiku 2012 r. – mówi Jerzy Woźniak. 29 sierpnia Bartkowiak zwrócił się na piśmie (bo *prezes nie reagował na ustną rozmowę*) do Woźniaka o wyjaśnienie wycieczek wczasowych. Stwierdził, że robi to na prośbę uczestników wyjazdu. 11 września ub. roku w biurze oddziału PZERiI w Krotoszynie z B. Bartkowiakiem spotkali się J. Woźniak oraz członkowie zarządu: Irena Baran, Czesława Biniek, Mirosława Gawryjolek, Jan Konopka, Irena Marszałek i Feliks Rychter. – *Stwierdziliśmy, że oprócz kosztów wycieczki przy jej organizacji dochodzą także inne wydatki stałe za lokal zajmowany przez biuro. Musimy z czegoś się utrzymać* – mówi prezes emerytów. Odnosi się też do kalkulacji

(...) *U nas biuro w Krotoszynie kieruje się innymi prawami. (...) Zarabia na nieświadomości uczestników turnusu. W lutym otrzymałem listowną odpowiedź od prezesa Mariana Kruka. Organizując wycieczki Związek nasz musi być świadomy, że na kosztach takiego przedsięwzięcia, prócz kosztów zakwaterowania, wyżywienia, składają się takie elementy, jak: czynsz lokalu zajmowanego przez oddział PZERiI, prąd, telefony, koszty korespondencji, diety mandatariuszy biura zarządu, koszty posiedzeń prezydium i zarządu itp.* – napisał m.in. M. Kruk. Dodał, że wszystkie biura podróży biorą takie opłaty. (...) *Dlaczego my mamy robić inaczej (dopłacać do wycieczek – z czego?). Musimy też być przygotowani na niespodziewane wydatki np. awarie, zmianę cen, rezygnację z wyjazdu*

Stypendia dla 73 uczniów

W połowie maja w Gimnazjum 2 w Krotoszynie odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów za wybitne osiągnięcia i wyniki w nauce. Otrzymało je 38 uczniów szkół podstawowych i 35 gimnazjalistów.

Uczniowie ubiegający się o stypendium muszą spełnić jeden z kilku wymogów: mieć średnią ocen w szkole podstawowej co najmniej 5,4, natomiast w gimnazjum 5,2, być finalistą konkursu interdyscyplinarnego lub przedmiotowego na szczeblu wojewódzkim lub krajowym ze średnią ocen co najmniej 4,6, wykazać się wybitnymi osiągnięciami w jednej

z dziedzin nauki na szczeblu wojewódzkim, otrzymać z jednego ze sprawdzianów przeprowadzonych w ostatnim roku nauki maksymalną liczbę punktów lub zostać laureatami konkursu interdyscyplinarnego czy przedmiotowego na szczeblu wojewódzkim albo krajowym.



Uczniowie ZS nr 2 na scenie

Wysokość nagrody jest uzależniona od średniej ocen oraz wyników w konkursach interdyscyplinarnych. Dla uczniów szkół podstawowych najwyższe stypendium wynosi 400 zł, natomiast dla gimnazjalistów 500 zł. W jednym roku szkolnym uczeń może otrzymać nagrodę dwukrotnie, zawsze za każdy miniony semestr.

Krotoszyński magistrat przyjmowa

wał do 15 marca wnioski o stypendia za pierwsze półrocze roku szkolnego 2012/2013. W tym roku wpłynęło ich 75 – 39 ze szkół podstawowych, a 36 z gimnazjów. Tylko 2 zostały odrzucone z powodu niespełnienia kryteriów.

16 maja w Gimnazjum nr 2 odbyła się uroczystość wręczenia stypendiów. Oprócz uczniów wzięli w niej

udział rodzice, dyrektorzy szkół oraz władze miejskie. – *To dzień, który kiedyś będzie dla was pierwszym dowodem na to, że wasza praca jest doceniana. Niech to będzie też pierwszy krok do dalszych sukcesów* – powiedział wiceburmistrz Ryszard Czuske. Zanim organizatorzy przystąpili do wręczania nagród, na scenie pojawili się uczniowie z Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie, który zaprezentowali zgromadzonym historię o Ali Babie i czterdziestu rozbójnikach. – *W życiu, tak jak w tej historii, trzeba mieć klucz do skarbu, wy już go macie* – zwrócił się do uczniów po przedstawieniu R. Czuske.

Stypendia przyznano 38 uczniom szkół podstawowych, w tym dwóm osobom z SP nr 1, dwóm z SP nr 3, trzynastu z SP nr 4, szesnastu z SP nr 8, trzem z SP w Lutogniewie oraz dwóm z SP w Orpiszewie. Stypendia odebrało 35 gimnazjalistów, w tym jeden z G nr 1, dwóch z G nr 2, czterech z G nr 3, piętnastu z G nr 4, trzech z G nr 5, jeden z G w Benicach oraz dziewczęciu z Niepublicznego Gimnazjum.

(aga)



Stypendyści z ZS nr 1 z dyrektorem szkoły, wiceburmistrzem oraz radnymi

Marzenia są do spełnienia

Bo mamy marzenia, marzenia są do spełnienia – pod takim hasłem 10 maja w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Krotoszynie odbyło się spotkanie z rodzicami uczniów tej placówki.

Zorganizowano je z powodu obchodzonego 11 maja Światowego Dnia Rodziny. Podczas imprezy rodzice mogli posłuchać o sukcesach, jakie ich

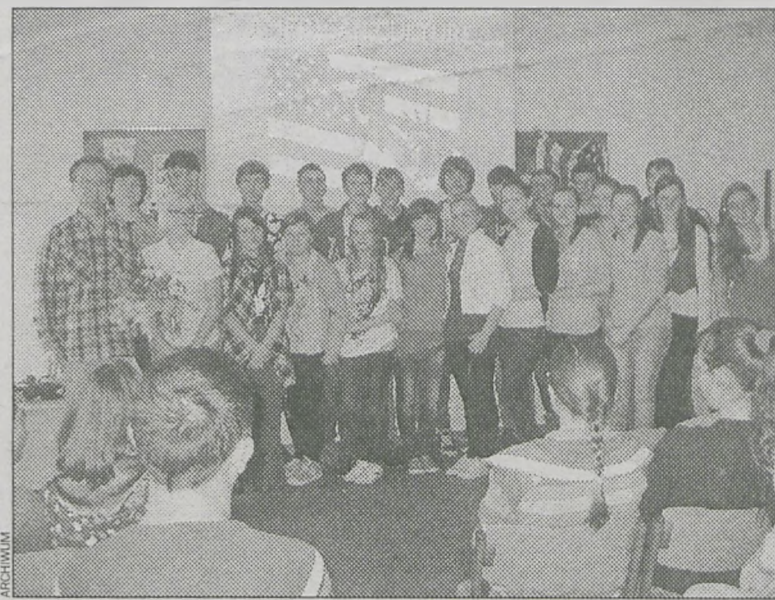
dzieci odniosły w szkolnych i pozaszkolnych konkursach o tematyce rodzinnej. – *W formie wystawy przedstawiliśmy różnorodne zainteresowania*

młodzieży, będące wyrazem realizacji jej marzeń i pasji – relacjonuje nauczycielka z ZSP nr 2, Ewa Kowalska. Poza tym uczestnicy spotkania wzięli udział w zajęciach prowadzonych przez trenera z Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Poznaniu, Michała Pozdała.

Warsztaty dotyczyły seksualności młodzieży oraz problemów, na jakie natrafiają rodzice podczas rozmów ze swoimi dziećmi. Kilka godzin wcześniej M. Pozdała rozmawiał o seksualności również z uczniami *mięśniaka*. – *Piątkowy wieczór był okazją do rozmów na tematy szkolne, jak również wszystkie inne, o których warto rozmawiać, wymieniać poglądy i opinie. Oprawa muzyczna, plastyczna oraz gastronomiczna dodała uroku szkolnemu wydarzeniu* – zaznacza E. Kowalska. Organizacją spotkania zajęła się rada szkoły, a honorowy patronat sprawowała poznańska uczelnia wspólnie ze Stowarzyszeniem Absolwentów i Przyjaciół ZSP nr 2. (aga)



Michał Pozdała o seksualności młodzieży rozmawiał z uczniami i ich rodzicami



Paul (z lewej) z uczniami gimnazjum w Benicach

Kontakt z żywym angielskim

14 maja Gimnazjum w Benicach oraz Szkołę Podstawową w Świnkowie i Szkołę Języków Obcych *Cosmopolitan* w Zdunach odwiedził Paul Hacking, pochodzący z Minnesoty w USA, stale mieszkający w Kaliszu.

Spotkanie w Benicach, w którym wzięło udział ponad 60 gimnazjalistów, zorganizowała nauczycielka języka angielskiego Mariola Szydłowska. Uczniowie pod kierunkiem dyrektorki swojego zespołu szkół Sabiny Rybakowskiej przygotowali odpowiedni amerykański klimat w klasie. Paul potrafi pracować z młodzieżą, ma niesamowite poczucie humoru, dzięki czemu zdobył sobie sympatię uczniów, którzy tuż po spotkaniu pytali, kiedy odwiedzi ich ponownie.

Amerikanin przedstawił młodzieży stan Minnesota. Zadawał uczniom dużo pytań, by wzbudzić ich ciekawość. Jak powiedział, Minnesota znana jest jako kraina 10 tysięcy jezior, a klimat w tym stanie charakteryzuje się bardzo mroźną zimą oraz upalnym latem. Panują tam temperatury od -51 °C do +46 °C. Paul opowiadał także o zwierzętach i roślinach występujących na tym obszarze oraz o sławnych ludziach pochodzących z Minnesoty – m.in. piosenkarzu Bobie Dylanie czy aktorce Winonie Ryder.

Potem odbył się quiz ze znajomości Stanów Zjednoczonych. Uczniowie zostali podzieleni na 2 drużyny. Prowadzący zadawał pytania, a drużyna, która jako pierwsza zgłosiła się i poprawnie odpowiedziała, uzyskiwała punkt. Pytania dotyczyły m.in. Nowego Jorku, znanych zabytków, Florydy – najgorętszego stanu Ameryki, liczby gwiazd czy pasków na amerykańskiej fladze. Zwycięzców Paul poczęstował krówkami.

W ostatniej części spotkania uczniowie zapytali go, dlaczego przyjechał do Polski. Okazało się, że przybył uczyć w naszym kraju języka angielskiego i historii, gdyż z wykształcenia jest historykiem. Został zaś z powodu żony, która jest Polką. Mieszka w Kaliszu już 12 lat. Najbardziej podobna mu się u nas kuchnia, a w szczególności takie potrawy, jak żurek, pierogi, bigos i golonka. Paul zdradził, że jest fanem napoju *Kubus*. Zapytany o ulubiony sport wymienił baseball, jest bowiem zagorzałym kibicem bostońskiej drużyny *Red Socks*.

– *Niektórzy uczniowie zaskoczyli mnie niesamowicie pozytywnie – potrafili sami wymyślić i zadać pytanie, pomimo iż uczą się języka angielskiego dopiero pierwszy czy drugi rok. To jest właśnie w tym wszystkim najważniejsze – kontakt z osobą, której pierwszym językiem jest język angielski. Sprawilo to, iż uczniowie zostali zmuszeni do zadawania pytań w tym języku, aby dowiedzieć się czegośkolwiek* – mówi Mariola Szydłowska.

W tym samym dniu Paul odwiedził jeszcze Szkołę Podstawową w Świnkowie oraz Szkołę Języków Obcych *Cosmopolitan* w Zdunach. Tam również zyskał sobie sympatię uczniów. Zajęcia, które prowadził, miały podobny charakter.

Sebastian Pośpiech

Brąz Krystiana z Wrotkowa

Od 17 do 19 maja we włoskim Caorle odbywały się Mistrzostwa Europy w Karate *judokan*. Wśród około 600 zawodników z różnych krajów Europy był również mieszkaniec Wrotkowa, 15-letni Krystian Patalas, trenujący w koźmińskim klubie *Do Shotokan*.

Krystian wywalczył brązowy medal w kumite indywidualnym kadeków poniżej 60 kg. W ubiegłym roku młody wrotkowiec zdobył brąz w Ośrodku Przygotowań Olimpij-

skich w Spale, a w 2011 r. przywiózł brązowy medal z Mistrzostw Europy Dzieci, Kadetów i Juniorów w Karate WUKF w Gyor na Węgrzech.

Do Włoch pojechał wraz ze swoim trenerem Arkadiuszem Borowiczem. – *Bardzo się cieszę, że udało mi się wywalczyć brązowy medal, choć nie ukrywam, że marzyło mi się złoto. Poziom zawodów był bardzo wysoki* – mówi Krystian. Szerzej za tydzień.

(traw)

Pokazy rolnicze w Romanowie

Przybyły tłumy



Wystawę odwiedziło blisko 800 osób

22 i 23 maja w Romanowie, na terenie firmy **Agro-Serwis**, odbyła się wystawa maszyn rolniczych. Przewinęło się przez nią kilkaset osób. Największym zainteresowaniem cieszyły się pokazy połowe najnowszych urządzeń dystrybuowanych przez krotoszyńską firmę.

Liczne stoiska wystawowe uznanych marek rolniczych przyciągnęły rzesze mieszkańców powiatu krotoszyńskiego, którzy chcieli poznać bieżące trendy rolniczych technologii. – *Było na co popatrzeć. Najważniejsze, że można było zobaczyć maszyny przy pracy i samemu ocenić, jak się sprawują. Do tego wiele firm z zakresu rolnictwa prowadziło bezpłatne poradnictwo i stoiska gastronomiczne* – mówi kierownik serwisu firmy **Agro-Serwis** Michał Gumółka.

Oglądano m.in. pokazy pracy maszyn firmy **Lely** (kosiarki, przetrząsacze, zgrabiarki, prasy), maszyn do upraw i plugów **Lenken** oraz **Kuhn**, agregatów uprawowych **Lenken**, **Kuhn** oraz **Gasparto**, siewników (np. polską

premierę siewnika zbożowego **Korona** firmy **Gasparto**), robota udojowego **Lely**, maszyny do regeneracji otworów sworzniowych, ładowarek teleskopowych **Merlo**. – *Odl dłuższego czasu myślałem o zakupie nowoczesnego siewnika. Przyjechałem, pewnie jak większość, żeby zobaczyć, jak maszyny spisują się na polu. Taka wystawa połączona z pokazami na pewno pomoże mi podjąć odpowiednią decyzję* – mówi Bogusław Grzegorzewski z gminy Zduny.

Przypomnijmy: **Agro-Serwis** to prywatna firma zajmująca się sprzedażą nowoczesnych maszyn i części rolniczych. – *Realizując oczekiwania naszych klientów, ciągle rozszerzamy ofertę* – zapewnia M. Gumółka. **(tytus)**

Ludzkie losy

Bogdan Drażewski

71-letni krotoszyńszanin przepracował 33 lata w dawnych Zakładach Mięsnych, a 5 lat w byłej Wytwórni Sprzętu Mechanicznego.

W Zakładach Mięsnych w Krotoszynie pracował w latach 1961 – 1994. Najpierw był stażystą w rzeźni, następnie rozliczał bekony, potem pracował jako magazynier, a wreszcie zatrudniono go w rewizji i kontroli. Przez cztery lata był kierownikiem sklepu firmowego. Pod koniec pracował przez rok jako kierownik ubojni w Krotoszynie. Odszedł w 1994 r., gdy firmę państwową przejął Czesław Jagła. Po przerwie znalazł zatrudnienie w WSM, gdzie pracował do września 1999 r. Po kilku latach spędzonych na zasiłku przedemerytalnym i emeryturze ponownie stał się aktywnym zawodowcem. Krótce był przedstawicielem handlowym. Potem podjął współpracę z redakcją *Rzeczy Krotoszyńskiej* – jako dystrybutor gazet.

Bogdan Drażewski miał w sobie żyłkę związkowca. – *Byłem jednym z założycieli „Solidarności” w Zakładach Mięsnych*



Dzisiaj jego największą pasją jest zbieranie grzybów

i przewodniczącym rady pracowniczej w tym przedsiębiorstwie – mówi energiczny 71-latek. Ostatni okres, gdy państwowy zakład prywatyzowano, miał dla niego znaczenie szczególne. Był przewodniczącym komisji konkursowej na dyrektora, ogłoszonego przez wojewodę kaliskiego. – *Konkurs unieważniono, a przecież zgłosiło się kilka osób. To ja musiałem się tłumaczyć z tego, że wojewoda podjął taką decyzję* – mówi. W sierpniu 1993 r. przeprowadzono wśród załogi referendum, w którym pytano ją o to, czy akceptuje Czesława Jagłę z Koźmmina jako przyszłego nabywcę Zakładów Mięsnych. Jak wynika z protokołu, 61,72 proc. pracowników biorących udział w referendum stwierdziło, że nie, a tylko 35,51 proc. uważało odwrotnie. Reszta to głosy nieważne. – *Po tym referendum poszli do mistrzów do domu po podpisy, zbiegali także głosy pod kościółem. Straszli, że jak nie podpiszą „Łojalki”, to po przejściu firmy przez prywatnego przedsiębiorcę stracą pracę* – wspomina Drażewski.

Tę drugą listę z podpisami (za Jagłę) – jak mówi Drażewski – pracownik rzeźni w Ostrowie zawiódł do ministerstwa, a na ich podstawie resort przekształcił w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. – *Jak przyniosły, to filiżanki na podstawkach dzwoniły jak dzwony kościelne, tak było nerwowo. Następnie obaj panowie częstowali się papierosami, aby rozładować napięcie.*

z przeciągającą się procedurą Drażewski napisał list otwarty do wojewody kaliskiego, a w lutym 1994 r. pojechał do ministerstwa przekształceń własnościowych, by dowiedzieć się, na jakim etapie jest prywatyzacja firmy. To jedna z barwniejszych opowieści. – *Po drodze w gazecie przeczytałem, że Zakłady Mięsne sprzedano. To był szok* – opowiada.

W ministerstwie udał się do sekretariatu departamentu małych i średnich przedsiębiorstw. Przedstawił się sekretarce i poprosił o spotkanie z dyrektorem. – *Powiedziała mi, że muszę czekać cztery godziny. No to postanowiłem z tego miejsca zadzwonić do kancelarii prezydenta. Łączyli mnie, natomiast z doradcą prezydenta nie mogłem rozmawiać, gdyż były obrady sejmiku. No to ona do mnie: „Ale jest biuro skarg i zażaleń...”* więc wściekłem się i odpowiedziałem: „Czy ja wspominałem o jakimś biurze skarg? Ja pytałem o doradcę pana prezydenta!” Podziękował i wyszedł na korytarz zapalić papierosa. – *Usiadłem na ławce i nagle wychodzi do mnie facet, i pyta, czy jestem z zakładów mięsnych. Odparłem, że tak. Przedstawił się jako dyrektor departamentu. A ja do niego, że nie wiem, skąd to zaproszenie, bo sekretarka powiedziała, że muszę czekać cztery godziny. On stwierdził: „Ależ proszę bardzo za mną”* – mówi Drażewski.

W gabinecie dyr. Jacka Bukowskiego rozmawiał o zawilościach prywatyzacji zakładów. J. Bukowski miał powiedzieć do Drażewskiego, że w związku z tą sprawą *ma mieszane uczucia*. – *Ja na to rzuciłem: „Czy ja dobrze słyszę?! Pan dyrektor takie rzeczy mówi?”* Wezwał sekretarkę, potem przyszła druga. Zrobiły kawę. – *Jak przyniosły, to filiżanki na podstawkach dzwoniły jak dzwony kościelne, tak było nerwowo. Następnie obaj panowie częstowali się papierosami, aby rozładować napięcie.*

– *W sumie jednak podczas wizyty w ministerstwie niczego ciekawego się nie dowiedziałem* – podsumowuje pan Bogdan.

Sebastian Pośpiech

związku

Spotkali się bibliotekarze

15 maja w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej w Krotoszynie spotkali się tradycyjnie pracownicy bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych, działających na terenie powiatu krotoszyńskiego.

Na VII Powiatowy Dzień Bibliotekarza i Bibliotek przybyli m. in. bibliotekarze Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, a także przedstawiciele starostwa powiatowego, urzędu miejskiego, stowarzyszenia *Razem*, towarzystwa badaczy ziemi krotoszyńskiej. Gościem specjalnym była dr Roksana Jędrzejewska-Wróbel.

Hasło tegorocznego spotkania – jak podkreśliła dyr. placówki Ewa Bukowska – pozwala pokazać pozytywne zmiany zachodzące w ich wizerunku. Systematycznie prowadzona automatyzacja zbiorów, modernizacja pomieszczeń, wprowadzanie do zbiorów nowych nośników treści, zakup nowości książkowych, bogata i różnorodna

oferta form czytelnictwa zyskują uznanie odwiedzających je czytelników. Dzieje się to dzięki kreatywności bibliotekarzy oraz pomysłowości i zaangażowaniu odwiedzających te miejsca osób.

O formach oddziaływania na czytelników w krotoszyńskich placówkach mówiła instruktor powiatowy Alina Kajewska. Głos zabrali także zaproszeni goście, którzy w dobrych słowach wypowiedzieli się o funkcjonowaniu bibliotek w nowych, trudnych czasach oraz złożyli bibliotekarzom życzenia. Marlena Nabzydek przeczytała listy nadesłane przez posła na Sejm RP Macieja Orzechowskiego i dyr. Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Andrzeja Piotrowskiego.

W drugiej części spotkania Roksana Jędrzejewska-Wróbel wygłosiła wykład (z prezentacją multimedialną) zatytułowany: *Dobra książka dla dzieci – co to znaczy?* Ta pisarka, autorka książek dla dzieci i młodzieży, tekstów do podręczników oraz bajek terapeutycznych współpracuje z czasopismami *Dziecko*, *Miś*, *Swienszczyk* i radiem *BIS*. Przez długi czas radziła rodzicom, jak *wyzywać* z dziećmi, teraz, pisząc bajki, pomaga dzieciom *wyzywać* z rodzicami. Dzieliła się swoją wiedzą na temat książek dla najmłodszych, o istnieniu których na pewno warto wiedzieć. Opowiadała o książkach, które mogą być pomocne w zrozumieniu, a może nawet w rozwiązaniu *trudnych problemów małych ludzi*. **(red.)**

OGłoszenie

OBOZOWISKO RYCERSKIE OBOZOWISKO KARCERSKIE MOST LINOWY
 ŚCIANKA WSPINACZKOWA POKAZ SAMOCHODÓW ZABYTKOWYCH
 TEATR OGNIJA GAIKINTY POD CHWIŁKĄ PARADA MOTOCYKLI
 KIEMASZE WYROBÓW RĘKODZIELNICZYCH EKSPozyCJA SZYBOWCA
 STOIKA GASTRONOMICZNA WARSZTATY SCRAPBOOKINGOWE
 PREZENTACJA NOWEGO LOGO KROTOSZYNA
 MIASTECZKO-DOKAZAŁA POZAZŁAGOWYCH ZABAWY I Gry SAŁEDZKE

KROTOfEST

Festiwal Aktywnych Sasiadów

8 CZERWCA (SOBOTA) 2013

w godz. 11.00 - 22.00

miejsce: teren przy dworcu PKP i PKS, boisko przy ul. Fabrycznej

WYMIENIALNIA KSIĄZEK POKAZY RATOWNICTWA MEDYCZNEGO
 PANEL DYSKUSYJNY: ZAPYTAJ EKSPERTA I KROTOSZYŃSKĄ PRZYSZŁOŚĆ
 TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ WYSTĄP DLA DZIECI POKAZ MODY
 GODZ. 14:50 PRZYJAZD POCIĄGU ZIEMIANIN
 FINAŁ I KONKURSU PIOSENKI TURYSTYCZNEJ I BIWAKOWEJ
 POKAZY STUNTU WSPÓLNA BIESIADA MIEZKANCÓW
 GODZ. 18.10 GOŚCINNY WYSTĘP RODZINNY NATALII NIEMEN

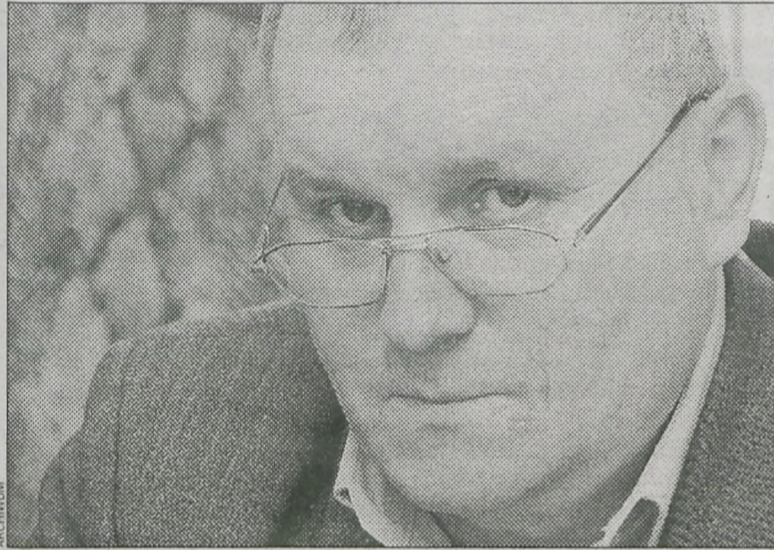
Tablety za diety

Podczas posiedzeń komisji rady powiatu poruszono temat zakupu tabletek dla radnych. Zdaniem radnego Henryka Jankowskiego byłby to niepotrzebny wydatek, a pieniądze lepiej przeznaczyć na niezbędne prace, np. budowę chodnika na ul. Koźmińskiej w Rozdrażewie.

Każdy mógł odnieść się do ewentualnego zakupu takiego nośnika elektronicznego, który miałby ułatwić radnym pracę oraz ograniczyć zużycie przez powiat papieru.

W opinii części radnych takie rozwiązanie byłoby korzystne. Inni nie zapobiegali pomysłowi. – *Uważam, że to niepotrzebny wydatek. Mamy mnóstwo zaczętych, a niezrealizowanych działań, np. budowę chodnika w Rozdrażewie. Słyszę, że koszt tableta wynosi od*

400 do 600 zł. Łatwo policzyć, ile razem byłoby pieniędzy do dyspozycji – stwierdził H. Jankowski. – Moim zdaniem każdy, kto zechce, może kupić sobie tableta za dietę, a diety małe nie są. Ja na przykład mam 800 zł, a niektórzy nawet więcej niż średnia krajowa. Jak ktoś nie chce kupować, to można mu przesyłać informacje na adres e-mail. Niech każdy sam sobie drukuje. Zaoszczędzimy pieniądze i może uda się za nie coś zrobić. (szyn)



„Chcemy mieć tablety, to kupmy je sobie sami” – mówił H. Jankowski

W czerwcu aleja będzie przekazana

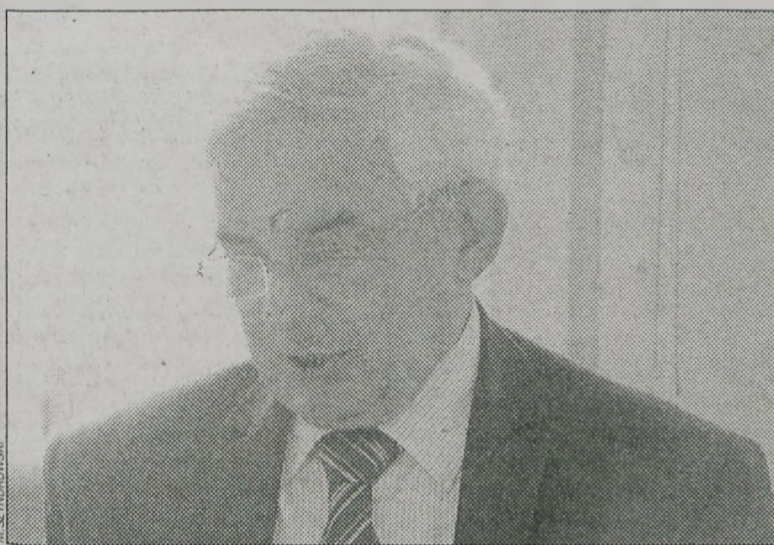
Podczas posiedzenia komisji rady powiatu wykreślono z porządku obrad punkt dotyczący wyrażenia zgody na przekazanie gminie Krotoszyn alei Powstańców Wlkp., ponieważ w projekcie uchwały zabrakło jednej z przekazywanych działek.

Temat przekazania alei od dłuższego czasu jest w centrum zainteresowania zarządu powiatu i radnych. Wielu z nich podczas wcześniejszych spotkań zastanawiało się, czy to dobre rozwiązanie. Pytali starostę, czy powiat nie ma planów wobec działek wchodzących w skład przekazywanej ulicy i musi lekką ręką pozbywać się tego terenu.

Starosta Leszek Kulka niejednokrotnie argumentował, że temat był poruszany wiele razy, a w styczniu br. burmistrz Krotoszyna Julian Joks wystąpił do zarządu z wnioskiem o przekazanie ulicy miastu. Miało to związek z planowaną rewitalizacją centrum Krotoszyna.

22 maja podczas komisji radni mieli omówić projekt uchwały przekazującej aleję gminie i pozbawiającej ją statusu drogi powiatowej. Niespodziewanie jednak punkt ten został przełożony na następny miesiąc. – *Zabrakło w projekcie pięciu metrów jednej z działek, a przy podejmowaniu tak ważnej decyzji wszystko musi być zgodne z prawem. Dlatego na zarządzie przedstawimy poprawiony projekt uchwały i myślę, że na czerwcowych posiedzeniach wrócimy do niego. Chciałbym podkreślić, że wynika to wyłącznie z błędu, który wkradł się do projektu – poinformował wicestarosta Krzysztof Kaczmarek.*

(szyn)



„Nie wycofujemy się z przekazania alei” – zapewnił wicestarosta

Kobylin

Potencjał, który trzeba wykorzystać

Gminny program opieki nad zabytkami nie wywołał na sesji większych dyskusji. Okazało się jednak, że gmina Kobylin zabytkami stoi, a ich odnowa mogłaby wpłynąć na rozwój turystyki.

Gminny program uwarunkowany jest planem zagospodarowania przestrzennego całego województwa wielkopolskiego, który na lata 2013 – 2016 zakłada ambitne cele.

Jak powiedział urzędnik z magistratu Paweł Wasielewski, przedstawiając radnym program na komisjach, gmina Kobylin została w tym planie uwzględniona. – *W planie na lata 2013 – 2016 ujęto szlaki piesze i rowerowe o zasięgu wojewódzkim. Trasa szlaku pieszego liczy 59 km i przebiega przez Leszno, Pawłowice, Pudliszki, Krobie, Smolice. Ponad 254 km ma Ziemiański Szlak Rowerowy, w którym znajdują się również nasze sołectwa: Sroki, Rębiechów, Kobylin, Stary Kobylin i Smolice –* podał Wasielewski.

Zdaniem urzędnika, zabytki to potencjał, który może zaprocentować. – *Być może gmina Kobylin pod względem walorów kulturowych nie wyróżnia się w znaczący sposób, ale warto dbać o zabytki, które posiada. Obiekty zabytkowe są niestety w większości w złym stanie, a niektóre parki zostały zdewastowane. Potrzebujemy planu poprawy tego stanu rzeczy – tłumaczył P. Wasielewski.*

W gminie są 23 zabytki stanowią-



Park w Kuklinowie mógłby stać się nie lada atrakcją turystyczną

ce dziedzictwo kulturowe. W pierwszej kolejności to właśnie one miałyby być objęte opieką. W Kobylinie jest ich 7: kościół parafialny pw. św. Stanisława (XV – XVII wiek), klasztor i kościół z XVI wieku, dawny Szpital św. Ducha położony na terenie starego cmentarza (II poł. XVIII wieku), cmentarz poewangelicki (XVIII wiek), wieża zboru ewangelickiego na ul. 3 Maja (XVII wiek), kamienice klasycystyczne z I poł. XIX wieku – Rynek 1 i Rynek 10.

Po jednym obiekcie takiej wagi posiadają miejscowości: Lipowiec (zespół dworsko-folwarczny z parkiem) i Sroki (zespół dworsko-folwarczny). W Smolicach z kolei znajdują się: park krajobrazowy z końca XVIII wieku, a w nim pałac neobarokowy z 1910 r., były budynek zarządcy (dzisiejsze przedszko-

le) i służby (dziś mieszkania), oraz zespół kościelny z początku XX wieku. Starygród słynie z kościoła parafialnego z XVII wieku, dzwonu z 1748 r., grobowca z 1826 r., grodziska pierścieniowego z XIII wieku oraz parku dworskiego z XIX wieku. Kolejne zabytki usytuowane są w Łagiewnikach. Tam stoi dwór z XIX wieku z parkiem. Z kolei w Kuklinowie jest park krajobrazowy z XIX wieku, krzyż z tego samego okresu oraz figura przydrożna wykonana przez Franciszka Nowaka ok. 1868 r.

– *Także pozostałe zabytki wymagają opieki gminy i powinny zostać w przyszłości objęte jakimś wsparciem. To ważne, ponieważ może stać się bodźcem do rozwoju turystyki –* zakończył P. Wasielewski.

(tytus)

RZECZ PRAWNA

Jestem współwłaścicielem samochodu, razem z moim ojcem. Tata zmarł kilka miesięcy temu i nie uregulowałem jeszcze spraw z samochodem. Czy po śmierci taty własność drugiej połowy auta przechodzi na mnie? Jakich formalności trzeba dopełnić?

Czytelnik

Zgodnie z prawem cywilnym, współwłasność jest szczególnym rodzajem własności, gdzie każdy ze współwłaścicieli ma równe prawo do korzystania z rzeczy. Udział we współwłasności samochodu stanowi część majątku danej osoby, takiego jak nieruchomości, pieniądze, itp. Po śmierci jednego ze współwłaścicieli udział w samochodzie nie przechodzi automatycznie na drugiego współwłaściciela. Żadne przepisy prawa nie przewidują takiego skutku. Udział we współwłasności po śmierci współwłaściciela wchodzi w skład spadku, razem z innymi przedmiotami i prawami majątkowymi. Dalsze losy udziału we współwłasności samochodu zależą od sposobu przeprowadzenia postę-

powania spadkowego.

Jeśli spadkobierca pozostawił po sobie testament, to udział we współwłasności otrzymuje osoba lub osoby wskazane w testamencie. Jeśli spadkobierca nie pozostawił testamentu, spadek jest dziedziczony według reguł określonych w prawie spadkowym.

Żeby ustalić spadkobierców, należy złożyć do sądu wniosek o stwierdzenie nabycia spadku albo udać się do notariusza celem sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia. Sprawa wymaga skierowania do sądu wtedy, gdy pomiędzy ewentualnymi spadkobiercami istnieje spór co do podziału spadku. Sprawę można załatwić u notariusza, jeśli spadkobiercy ustalili między sobą podział spadku. Sąd w postanowieniu o nabyciu spadku lub notariusz w akcie poświadczenia dziedziczenia określa krąg spadkobierców, a te osoby uzyskują prawo do części samochodu po Pańskim ojcu. W takim przypadku spadkobiercy powinni zostać wpisani do dowodu rejestracyjnego jako nowi współwłaściciele. Oczy-

wiście, później spadkobiercy mogą przenieść na Pana ten udział w samochodzie, dzięki czemu stanie się Pan wyłącznym właścicielem samochodu. Po załatwieniu spraw spadkowych powinien Pan wymienić dowód rejestracyjny na zawierający dane nowych właścicieli.



Krzysztof Raczyński

Szanowni Czytelnicy! Zachęcam do współtworzenia tej rubryki, która powstała, by pomagać w rozwiązywaniu Waszych problemów prawnych życia codziennego. Pytania bądź propozycje tematów artykułów można przysyłać mailem (rzeczprawna@onet.eu) lub listownie, z dopiskiem *Rzecz prawna*, do redakcji (*Rzecz Krotoszyńska*, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn).

III liga (27. kolejka)

1. Sokół Kleczew	54	16	6	3
2. TP Ostrowia 1909 Ostrów	50	15	5	5
3. Wda Świecie	46	13	7	5
4. Polonia Środa Wielkopolska	41	11	8	6
5. Nielba Wągrowiec	41	11	8	6
6. Culavia Inowrocław	40	12	4	9
7. Fogo Luboń	36	9	9	8
8. Pogoń Mogilno	34	9	7	9
9. Unia Swarzędz	34	10	4	11
10. Polonia 1912 Astromal Leszno	33	9	6	9
11. Unia Solec Kujawski	33	8	9	8
12. Notecianka Pakość	29	8	5	12
13. GKS Dopiewo	28	7	7	11
14. Lubuszanie Trzcianka	18	5	3	17
15. Piast Kobylin	18	5	3	17
16. KS Górnik Konin	17	4	5	16

IV liga (27. kolejka)

1. Centra Ostrów Wlkp.	54	17	3	5
2. Dąbrowczanka Pępowo	49	14	7	4
3. SKP Słupca	47	15	2	7
4. Victoria Września	45	13	6	5
5. Victoria Ostrzeszów	43	12	7	5
6. TKKS Kalisz	42	11	9	5
7. Olimpia Kolo	37	12	1	12
8. BS Płomyk Jarota II Jarocin	36	11	3	10
9. Obrą 1912 Kościan	35	9	8	8
10. Grom Wolsztyn	32	9	5	11
11. LKS Gołuchów	30	9	3	13
12. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	25	7	4	14
13. LKS Ślesin	24	6	6	13
14. KS Opatówek	23	7	2	16
15. GKS Krzemieniewo	17	4	5	16
16. CKS Sparta Konin	15	2	9	14

Okręgówka (28. kolejka)

1. Orzeł Mroczeń	59	19	2	3
2. Pogoń Nowe Skalmierzyce	56	18	2	3
3. Polonia Kępno	50	15	5	4
4. Stal Pleszew	40	12	4	7
5. Gorzyczanka Gorzyce Wielkie	39	12	3	9
6. Astra Krotoszyn	37	12	1	10
7. GOS Zieloni Koźminek	37	11	4	8
8. Czarni Dobrzyca	33	9	6	8
9. Odolanovia Odolanów	31	8	7	8
10. Pogoń Trębaczów	29	9	2	13
11. Barycz Janków Przygodzki	29	9	2	12
12. Płomień Opatów	20	5	5	14
13. LKS Czarnylas	19	6	1	16
14. LKS Jankowy 1968	18	6	0	18
15. Olimpia Brzeziny	9	3	0	21

A-klasa (25. kolejka)

1. Re-Bud Piast Czekanów	49	15	4	3
2. Zaki Taczanów	48	15	3	3
3. Proсна Kalisz	44	13	5	4
4. CKS Zbiersk	44	13	5	3
5. WKS Witaszyce	33	9	6	6
6. Raszkwianka Raszków	31	9	4	8
7. Korona Pogoń Stawiszyn	28	8	4	10
8. GKS Zerków	28	7	7	8
9. Błękitni Sparta Kotlin	26	7	5	10
10. GKS Victoria Skarszew-Zelazków	25	7	4	11
11. Błękitni Białki	22	5	7	10
12. CKS Zduny	19	5	4	13
13. Unia Szymanowice	17	4	5	13
14. Fortuna Dębniaki Kaliskie	10	3	1	18

B-klasa (15. kolejka)

1. Tarchalanka Tarchały Wielkie	39	12	3	0
2. Iskra-Proсна Sieroszewice	33	10	3	2
3. Zębów Ostrów Wlkp.	26	8	2	5
4. LKS Gorzyce Małe	24	6	6	3
5. Huragan Szczury	21	6	3	6
6. Sokół Chwaliszew	18	5	3	7
7. Sulimirczyk Sulmierzyce	17	5	2	8
8. Czarni Wierzbno	14	4	2	9
9. Proсна Chocz	9	2	3	9
10. Błysk Daniszyn	7	2	1	11

Centra Ostrów – Biały Orzeł Koźmin Wlkp. 1:0 (1:0)

Przeegrali z liderem

W minioną niedzielę koźminianie rozegrali mecz z liderem IV ligi – **Centrą Ostrów Wlkp.** Ostrów wygrał tylko jedną bramką, a podopieczni Michała Kosińskiego stworzyli niezłe widowisko.

Po wcześniejszej wysokiej przegranej z ekipą **Victorii Września** (0:6), niedzielny mecz był dla koźminian prawdziwym wyzwaniem. Stanęli bowiem do rywalizacji z liderem tabeli ligowej, który ma szansę na awans do III ligi. Od początku spotkania piłkarze z Koźmina nie czuli jednak respektu dla przeciwnika, grając dobrą piłkę. Nie tego spodziewał się zapewne szkoleniowiec z Ostrowa. **Orły** zawiesiły poprzeczkę wysoko i było widać, że tak tanio skóry nie sprzedadzą.

Akcje koźmińskiego zespołu mogły

się podobać – ciekawe rozciągnięcia gry na skrzydła i akcje kończone strzałami. Żadna nie skończyła się jednak upragnioną bramką. Jedyny gol w tym meczu padł w 34. min. Egzekutorem był zawodnik **Centry** – Michał Kucharzski, który zapewnił swojej ekipie trzy punkty. **Orły** do końca szukały bezskutecznie swojej szansy. Zespół z Ostrowa potraktował jednak koźmiński team bardzo poważnie i po objęciu prowadzenia nie ryzykował wypadami pod bramkę golkipera **Białego Orła**. Szczelnie zabarykadował się na własnej poło-



Z „Centrą” piłkarze „Białego Orła” grali jak równy z równym

wie i liczył na kontrę. Ani ataki **orłów**, ani szarże ostrowian nie zmieniły już wyniku meczu, a trochę szkoda, bo re-

mis byłby sprawiedliwym rozstrzygnięciem tego pojedynku.

(szyn)



Od lewej: Jonasz Pługowski, Szczepan Zimmermann, Filip Glura, Bartosz Pietrzak

Udany start juniorów

W dniach 17 – 19 maja w Kielcach odbyły się mistrzostwa Polski w trójboju siłowym. Bardzo dobrze spisali się młodzi krotoszyńscy. Bartosz Pietrzak wywalczył brąz, a Jonasz Pługowski znalazł się tuż za podium.

Do zmagania trójboistów w Kielcach przystąpili juniorzy do lat 16. Kościański klub **Kobra Jass** reprezentowało dwóch zawodników z Krotoszyńska. W kategorii 74 kg wystąpił Bartosz Pietrzak. Zajął trzecie miejsce, zaliczając 110 kg w przysiadzie, 60 kg w wyciskaniu i 132,5 kg w martwym ciągu. Był to pierwszy start tego zawodnika w zawodach takiej rangi.

W grupie do 105 kg rywalizował Jonasz Pługowski. Zaliczył 152,5 kg w przysiadzie, 87,5 kg w wyciskaniu leżąc oraz 200 kg w martwym ciągu. Słaby wynik wyciskania zmusił do

pojęcia w martwym ciągu do ciężaru bliskiego rekordowi Polski – 227,5 kg. Sztanga jednak powędrowała jedynie na wysokość kolan.

Dla obu zawodników były to pierwsze poważne zmagania trójbojowe. W roli trenera wystąpił Szczepan Zimmermann, który tak podsumowuje zawody. – *Wystąpiłem w zastępstwie Romana Szymkowiaka, który jechał akurat na mistrzostwa świata na Litwie. Start juniorów uważam za bardzo udany. To młodzi zawodnicy i przyszłość w trójboju stoi przed nimi otworem.* (max)

Trzy medale koźminian

18 maja w Koninie rozegrano Puchar Polski w brazylijskim jiu-jitsu. Ekipa z Koźmina pojechała tam w dziesięcioosobowym składzie.

Z **KS Pretorian** w zawodach uczestniczyli: Bartosz Grzęda, Mikołaj Jagodziński, Donald Kukfisz, Przemysław Matyszczak (juniorzy), Bartosz Bogacz, Wojciech Nowak, Jacek Pałka, Mikołaj i Jakub Rakowscy i Karol Stasiak (seniorzy).

Łącznie rywalizowało ok. 700 zawodników z całej Polski. **Pretorianie** zdobyli 3 medale. Złoto wywalczył Karol Stasiak w kat 88,3 kg. Srebrne krawki dołożyli: Wojciech Nowak w kat +88,3 kg i Donald Kukfisz w kat. 84 kg.

– *Jestem zadowolony z występu moich zawodników. Większość z nich*

pojechała pierwszy raz na tak duże zawody. Radością napawa mnie fakt, że powoli do głosu dochodzą najmłodszy. To nasi wychowankowie, a ich postawa sugeruje, że dzięki ciężkim treningom będzie można o nich nieraz jeszcze usłyszeć – podsumowuje trener K. Stasiak.

Kolejna impreza z udziałem koźminian odbędzie się niebawem w Gorzowie Wlkp. Koźmińscy zawodnicy mają szlifować formę pod okiem najbardziej utytułowanego zawodnika i trenera w Polsce – Piotra **Bagi** Baginińskiego.

(max)



Koźmińska ekipa ma za sobą kolejny udany start

Pingpongiści Impulsu po sezonie



Tenisiści z UKS „Impuls” będą mile wspominać ostatni sezon

10 maja tenisiści stołowi ze **Zdun** zakończyli oficjalnie sezon rozgrywek. Dla klubu **Impuls** był bardzo udany.

3 maja zawodnicy **Impulsu** wzięli udział w Mistrzostwach Południowej Wielkopolski, rozegranych w Taczanowie. Ze zdunowskiego klubu pojechał tam kadet Piotr Matyba oraz troje młodzików – Wiktor Malec, Katarzyna Swora, Katarzyna Matyba. W grach podwójnych wywalczyli dwa złote medale i jeden srebrny. Złoto zdobyło rodzeństwo Katarzyna i Piotr Matyba oraz debel Piotr Matyba/Wiktor Malec, a Wiktor z Katarzyną Sworą srebro.

10 maja z kolei odbył się w Zdunach wewnętrzny turniej podsumowujący sezon. Pierwsza trójka wśród żaków to Daniel Kocik, Weronika Połczyńska i Kacper Bała. W młodzi-

kach prym wiódł Wiktor Malec, plasując się przed Katarzyną Sworą i Katarzyną Matybą. W kadetach na podium stanęli: Piotr Matyba, Dawid Turczyński.

W rozgrywkach głównych turnieju najlepszy był Piotr Szyja, dalej Piotr Brylewski i Szymon Szudlowski. W deblu brylowała para Marcelina Faja/Piotr Szyja, plasując się przed parami: Piotr Brylewski/Krzysztof Bunowski i Dawid Turczyński/Kacper Bała.

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy i słodczyce. Najlepsza trójka w każdej grupie – medale i koszulki, a zwycięzca turnieju głównego puchar.

(max)

Nielba Wągrowiec – Piast Kobylin 3:0 (1:0)

Piast znów przegrywa

W minioną sobotę, w kolejnym meczu III ligi, podopieczni Marcina Kałuży nie poradzi sobie w Wągrowcu z *Nielbą*, pograżając się tym samym w strefie spadkowej tabeli. Do bezpiecznego miejsca brakują im aż 11 punktów.

Zła passa ekipy z Kobylina trwa. Zespół boryka się z problemami kadrowymi spowodowanymi licznymi kontuzjami. Każdy mecz to gra o przetrwanie. Nie można jednak odmówić kobylinianom determinacji. Była ona widoczna także w sobotę. *Piast* wyszedł na boisko mocno zmobilizowany, jednak gospodarze od pierwszej minuty spotkania starali się narzucić swój styl gry. W pierwszej minucie na bramkę Krzysztofa Banaszaka ruszył Błażej Nowak. Golkiper *Piasta* zdołał jednak wybronić strzał. Gospodarze jeszcze trzykrotnie w początkowej fazie gry zmuszali bramka-

rze kobylinian do interwencji, z których ten wychodził obronną ręką.

Pierwszą groźną akcją w tym spotkaniu drużyna *Piasta* stworzyła w 14. min. Z lewej strony na bramkę Michała Pytkowskiego ruszył Jakub Borowczyk, który dograł piłkę do znajdującego się w środku Macieja Tomkowiaka. Ostatecznie futbolówka znalazła się jednak pod nogami Pawła Frąckowiaka, który w bardzo precyzyjny sposób zdołał ominąć wągrowieckich stoperów i oddać strzał. Niestety, piłka minęła się ze słupkiem. Dwie minuty później J. Borowczyk wykonywał stały fragment

Piast

K. Banaszak, J. Pośpiech, A. Kurzawa, M. Sztok, P. Kowalski, M. Kurzawa, Ł. Glapiak, M. Tomkowiak, J. Borowczyk, A. Krawczyk, P. Frąckowiak (83' M. Czwojdrak), trener: M. Kałuza

gry. Strzał ten wypiątkował jednak stojący między słupkami Pytkowski. Po upływie dwudziestu minut Nowak sfaulował zawodnika z Kobylina. Stały fragment gry wykonywał Borowczyk. Niewiele brakowało, by *Piast* wyszedł na prowadzenie. Piłka przeszła przez mur i znalazła się pod nogami Marcina Kurzawy, który trafił w prawy słupek. Z groźnym kontratakiem próbował wyjść Tomkowiak, ale Mrozik odebrał mu piłkę. Mimo dobrej w tej części gry *Piasta*, to jednak *Nielba* wyszła na prowadzenie w 29. min. Gola po stałym fragmencie gry strzelił Jakub Mrozik.

Druga odsłona meczu tylko w początkowej fazie stanowiła wyrównany bój. W 50. min. gospodarze zwiększyli swoją przewagę do 2:0 za sprawą Michała Sztoka z *Piasta*, który w zamieszaniu strzelił bramkę samobójczą. *Piast* walczył, ale wszystkie akcje kończyły się fiaskiem. Gola w 90. min. meczu strzelił *piastunkom* Paweł Nawrocki. (szyn)



W rundzie jesiennej padł remis 1:1. Teraz „Piast” przegrał

Dzień dobry, TO JA!

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą otrzymać KOLOROWĄ FOTOGRAFIĘ zapraszamy do naszej redakcji. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.

Fot. Redakcja



1. Natan Zbigniew Ruda, syn Moniki i Zbigniewa z Krotoszyna, ur. 26 maja, dł. – 56 cm, waga – 3,052 kg



2. Weronika Wiśniewska, córka Katarzyny i Przemysława z Osuszy, ur. 24 maja, dł. – 52 cm, waga – 2,600 kg

Cukrownicy ze Zdun pokazali klasę

Ekipa ze Zdun, po wysokiej porażce w derbowym pojedynku z *Błękitnymi* Biadki (0:6), do kolejnego meczu przystąpiła zmobilizowana. Od początku *cukrownicy* starali się narzucić przyjezdnym własne reguły gry. Pierwsza połowa nie przyniosła rozstrzygnięcia. Druga to jednak zdecydowane ataki kotlinian, którzy po dobrej akcji zyskali prowadzenie 1:0. Taki stan rzeczy

utrzymał się do 70. min. Gola na miarę trzech punktów wpakował do bramki w 84. min. Karol Nowicki.

Biadkowanie z kolei pojechali do Kalisza, by zmierzyć się z tamtejszą *Prosną*. Kaliszanie znajdujący się na trzecim miejscu tabeli, nie taki zaplanowali wynik. Bramki na miarę remisu 2:2 z kaliską ekipą strzelili Jędrzej Paczków i Oskar Walczak. (szyn)

Pralnia jakiej jeszcze nie było

Krotoszyńska pralnia ekologiczna *Laguna* jest jedyną w Wielkopolsce Południowej, która pierze wszelkiego rodzaju ubrania według nowoczesnego systemu bazującego na wodzie. Jest najtańsza w mieście i gwarantuje skuteczność czyszczenia ubrań.

Delikatny i przyjazny dla środowiska system czyszczenia na mokro *Lagoon* (opracowany przez firmę *Electrolux*) daje lepszy efekt niż rezultaty osiągane w pralni chemicznej. Wyczyszczona zostanie każda odzież, w tym z jedwabiu, kaszmiru i wełny oraz materiałów syntetycznych takich, jak Lycra czy Gore-Tex. Zabrudzone ubrania po wyczyszczeniu będą pachniały świeżością i staną się miękkie w dotyku. Nie trzeba odpruwać guzików, bo nie się nie zniszczy, ani nie stopi, gdyż gwarantują to niskie temperatury prania (ok. 30 stopni Cel-

sjusza) i delikatne detergenty, które są bezpieczne dla środowiska. – To całkowita nowość na krotoszyńskim rynku. *Lagoon* jest pierwszym na świecie profesjonalnym systemem czyszczenia ubrań bazującym na wodzie – opowiada Łukasz Kaczmarek, właściciel pralni ekologicznej *Laguna*.

W pralni wyprane zostaną: gamitury i garsonki, spodnie, spódnice, koszule, bluzki, suknie ślubne, komunijne i balowe oraz płaszcze, kurtki, a także koldry, koce wełniane, śpiwory i pościel. – Pierzemy również obnusy, po-

ściele z merynosów czy ubrania robocze. Gwarantujemy wyczyszczenie plam z tłuszczu, smarów, soków czy wosku. Jeden z klientów przyniósł gamitur obłany szampanem, który nie został wyczyszczony w pralni chemicznej. Ta plama zniknęła po praniu – mówi Łukasz Kaczmarek.

To, co odróżnia pralnię wodną od chemicznej, to także wnikanie we wszystkie włókna odzieży. W pralniach chemicznych czyszczone są tylko powierzchniowe warstwy.

Ekopralnia *Laguna* oferuje usługę



Gamitury po wypraniu są prasowane na manekinie formującym

prania na telefon. – To pierwsza taka usługa w Krotoszynie i okolicy. Polecamy ją tym osobom, które cenią swój czas i stawiają na jakość – wyjaśnia Łukasz Kaczmarek. Wystarczy zadzwonić, a przedstawiciel firmy przyjedzie do domu po ubranie, a po wypraniu odwiezie w dogodnym i ustalonym terminie. Transport jest wliczony w cenę usługi,

gdy jej wartość przekroczy 60 zł. Jeśli jest za niższą kwotę, doliczane są koszty transportu w wysokości 10 zł na terenie Krotoszyna i 15 zł w okolicy miasta.

Oprócz tego ekopralnia *Laguna* posiada magiel i świadczy usługi w zakresie prasowania różnych materiałów. Poza tym zajmuje się prowadzeniem drobnych usług krawieckich. (mac)



ekopralnia
LAGUNA
Krotoszyn, Rawicka 8
(były szewc)
tel. 508 971 797

Ekopralnia na ul. Rawickiej ma najniższe ceny w mieście



... to tygodnik redagowany przez rodowitych krotoszyńców. Jesteśmy niezależni, mamy polski kapitał, powstał z wielkiego ruchu „Solidarność”. Mamy za sobą tradycję dwudziestu lat, czujemy się częścią długiej historii Krotoszyna. Opisujemy rzeczywistość z myślą, by nasze życie było lepsze. My piszemy, że tutaj warto żyć...

Gras Kapital
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
w 48h
 – w domu klienta
 – dogodny system spłat
 – brak ukrytych opłat
Zadzwoń!!!
 61 282 11 05
 500 150 810

SEZAM
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
 Taniej | Szybciej | Dyskretniej
 W 48 godzin
 od 300 zł do 5000 zł
 Minimum Formalności
 OLEŚNICA, UL. WOJSKA POLSKIEGO 52
 TEL. 512 106 838
 Chcesz dorobić?
 Praca jako przedstawiciel!

KROTGAS – ROZLEWNIA GAZU PŁYNNEGO SP. J UL. SADOWA 2 W KROTOSZYNI

INFORMUJE KLIENTÓW
 O NOWEJ UTWARDZONEJ
 DRODZE DOJAZDOWEJ
 DO ROZLEWNI
 (OD STRONY UL. OSADNICZEJ)

**OFERUJEMY KLIENTOM ATRAKCYJNE CENY GAZU
 I WYMIANĘ BUTLI CAŁĄ DOBĘ.**

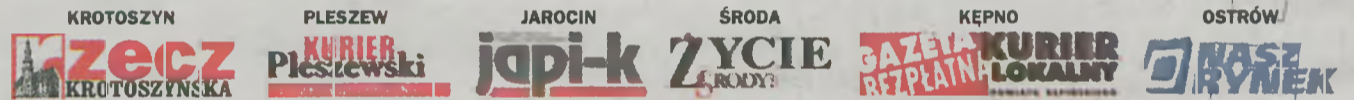
„Krotgaz” Sp.j. Rozlewnia Gazu Płynnego
 tel. 62 725 45 46
 Krotoszyn, ul. Sadowa 2



media
 WIELKOPOLSKIE

Porozumienie Media Wielkopolskie

Siedmiu niezależnych wydawców bezpłatnej prasy lokalnej z południowej Wielkopolski podpisało porozumienie Media Wielkopolskie, w skład którego wchodzi siedem tytułów lokalnych czasopism. Łącznie daje to miesięcznie blisko **300 tys. gazet**, które trafiają bezpośrednio do rąk czytelników w regionie. Nasza oferta nie będzie się ograniczała jedynie do wydawania gazet. Chcemy dać naszym klientom szeroki wachlarz usług w postaci tworzenia m.in. stron internetowych, projektowania plakatów, wizytówek, ulotek itp. łącznie z ich drukowaniem. Dodatkowo oferujemy również produkcję filmów reklamowych i promocyjnych przy współudziale doświadczonych ekip telewizyjnych. Możliwość jest naprawdę sporo. Zachęcamy do współpracy.



Kontakt: Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Tel. 62 725 33 54

TWIERDZA-MOTOR

Skutery już od 1499 zł
DOWÓZ I SPRZEDAŻ NA TELEFON

PROMOCJA!!!



50 modeli do wyboru
Quady dla dzieci i dorosłych
3-letnia gwarancja
SPRZEDAŻ RATALNA
„na dowód osobisty”

Sprzedaj quadów dla dzieci i dorosłych

Jarosław Mikulski Tel. 62 739 65 77
 Parczew 114 508 701 329
 Kalisz, ul. Wrocławska 253a emi8411@wp.pl
www.twierdza-motor.pl

SKLEP FIRMOWY:

Krotoszyn, ul. Kościuszki 1 (przy Rynku)



Jutrzenka

Oferujemy
 najnowsze kolekcje
 zniczy, lampionów i świec
w cenach producenta.

Czynny pon.-pt. godz. 10.00-17.00.

Już wkrótce najtańsze w mieście art. chemii gospodarczej

Sklep firmowy przy ul. Garncarskiej
 prowadzi wyprzedaż różnego rodzaju tkanin po korzystnych cenach.
 Czynny pon.-pt. godz. 10.00-14.30.

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU „SOLIDARNOŚCI”. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 4500 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie. Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub Telefoniczne Biuro Obsługi Klienta: 801 800 803 lub 22 717 59 59 (7.00 – 18.00). Koszt połączenia wg taryfy operatora. Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusze: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszo, Agnieszka Marciniak, Marcin Szynkowski. Fotodekoracje: Paweł Płocienniczak. Sutterka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szule, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektórym nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
 Gazet
 Lokalnych

